Nr. 158. Piątek, 13. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego, na dzień 4 września 1900 r.

Wybór ten odbędzie się w Krakowie w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 12 lipca.

Russyfikatorowie w Petersburgu, uporawszy się ze swoją pracą w Królestwie polskiem i krajach nadbałtyckich, i pełni zadowolenia, że powiodło się im nadać tym ziemiom pokost „narodowy“, zabrali się obecnie gorączkowo do „obrusienia“ Finlandyi, której ustrój autonomiczny odbierał już od dawna sen i apetyt szowinistom nad Newą. Do szeregu różnych zarządzeń przedsiębranych od pewnego czasu celem pozbawienia Finlandyi jej odrębnych praw i przywilejów, a dzięki którym mogło tam tak bujnie rozwijać się życie społeczne, kulturne i narodowe; po znanym nam już z dni ostatnich ukazie wprowadzającym do administracyi i sądownictwa w miejsce języków fińskiego i szwedzkiego język rossyjski; po skrępowaniu prasy i zupełnem zdławieniu kilku dzienników, przybyło w ostatniej chwili nowe zarządzenie, które zadaje cios stanowczy prawu o związkach i stowarzyszeniach. Według nowego rozporządzenia, zebrania publiczne w sprawach społecznych i ekonomiznych, naukowych i t. p., tudzież zebrania urządzane dla wygłaszania mów, odczytywania komunikatów i wszelkie publiczne uroczyste obchody mogą się odbywać jedynie za zezwoleniem generał-gubernatora lub władz miejscowych, przez generał-gubernatora do udzielania pozwoleń upoważnionych.

W chwili, gdy dla odrębności Finlandyi ostatnia wybija godzina, będzie może na czasie kilka szczegółów o tym mało znanym, a przecież z wielu względów zasługującym na podziw, szmacie ziemi.

Wciśnięty pomiędzy zatokę Fińską a Botnicką, upstrzony labiryntem jezior i smugami bagnisk, wrzynający się skrajem północnym w sferę polarną a graniczący na wschodzie z mroźnem pustkowiem gubernii archangielskiej, kraj ten nie należy do rozkosznych siedlisk ludzkich. Jego stosunki klimatyczne, pominąwszy już geologiczne, nie sprzyjają, z wyjątkiem wybrzeża zatoki Fińskiej i cypla południowo-zachodniego, rozwojowi mieszkańców, a jednak jest tam życie i ruch, rozwój i kultura tak wysoka, iż pod niejednym względem mogłaby zawstydzić ludy, żyjące w wiele przyjaźniejszych warunkach. Tutaj mamy przykład co naród twardy i pracowity w krótkim stosunkowo czasie może zdziałać w bardzo trudnych warunkach bytu naturalnego, jeżeli przyczyny zewnętrzne nie powstrzymują gwałtem jego rozwoju. Przyczynami takiemi były dla narodu fińskiego nieustanne wojny, które toczyły się pomiędzy Rossyą a Szwecyą, i zakończyły się włączeniem Finlandyi do państwa rossyjskiego. Nastąpiło to w r. 1808.

Wchodząc w skład imperium rossyjskiego, Finlandya, jako kraj zamknięty w sobie, posiadający odrębną fizyonomię etnograficzną i kulturalną, oraz tytuł W. Księstwa, zatrzymała szeroki samorząd wewnętrzny, ograniczony wszakże prawami korony. Przed otwarciem pierwszego sejmu w r. 1809, cesarz Aleksander I. wydał do narodu fińskiego manifest treści następującej: „Z woli Boga, wszedłszy we władanie W. Ks. Finlandzkiem, uznajemy za słuszne niniejszem ponownie zapewnić i stwierdzić, że uznajemy święcie religię, dawne prawa, oraz te przepisy i przywileje, z których każdy stan tego Księstwa w szczególności i wszyscy poddani zamieszkujący je, bez różnicy wieku, według ich konstytucyi, dotychczas korzystali, przyrzekając zachowywać je w niewzruszonej ich sile i działaniu; na dowód czego niniejszy manifest własnoręcznym podpisem naszym potwierdzamy“.

Naród fiński posiadając własną konstytucyę i własne urządzenia autonomiczne robił olbrzymie postępy i stanął na stosunkowo bardzo wysokim poziomie oświaty i dobrobytu. Lasy trzebione i odwadniane bagniska zamieniły się na rolę orną, przynoszącą plony nienadzwyczajne, ale więcej niż średnie. Po miastach zakwitł przemysł, budząc żywy ruch handlowy i przynosząc ogromne zyski. Kraj pokrył się siecią kolei i linii telegraficznych; powstały tysiące szkółek ludowych, szkół wyższych i zawodowych, oraz zakładów dobroczynnych, liczne towarzystwa naukowe, społeczne, literackie, zawodowe, liczące łącznie setki tysięcy członków; oświata przeniknęła do wszystkich warstw ludu, a nauka, literatura i sztuka podążają za rozwojem materyalnym.

Kilka cyfr na scharakteryzowanie tego rozwoju: W roku 1858 w przemyśle było zatrudnionych ogółem 5.362 robotników; w roku 1898 zaś liczba ich wynosiła już 58.233, a wartość produkcyi przemysłowej w tym samym czasie wzrosła z 8 do 170 milionów marek. Obrót handlowy kraju, który w roku 1886 wyrażał się w sumie 175 milionów, w roku 1898 dosięgnął 330 milionów, a więc podwoił się prawie. W tym samym stosunku wzrosły siła podatkowa ludności i dochody państwowe. Zważyć przytem trzeba, że jest to kraj słabo zaludniony i liczy ogółem nieco po nad 2$^{1}/_{2}$ miliona dusz. Odpowiednio temu rozwojowi przemysłowemu i handlowemu ruch pocztowy i kolejowy jest wielki. Gdy w Rossyi jeden urząd pocztowy przypada na 3.532 kilometrów kwadratowych, a 18.896 mieszkańców, w Finlandyi na 675 kilometrów a 4.497 milionów ludności. Liczba posyłek, licząc procentowo, jest większą tam 3 razy, niż w Rossyi.

Więcej jeszcze zadziwiają liczby, odnosię do oświaty, szkolnictwa i prasy. Mały ten naród posiada 186 wydawnictw peryodycznych, z których wiele liczy po kilka, nawet kilkanaście tysięcy prenumeratorów. Na 13.000 osób przypada jedno wydawnictwo! Nauka szkolna nie jest obowiązkową. Mimo to istnieje w Finlandyi 1273 szkół ludowych i średnich, oraz 113 szkół zawodowych. Analfabetów nie ma prawie wcale. Każdy niemal umie tam czytać. Pod tym względem Finlandya zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie. Dodać wreszcie wypada, że Finowie wydają stosunkowo olbrzymie sumy na opiekę nad biednymi. W roku ostatnim, z którego posiadamy dokładne sprawozdania, gminy wydały na ten cel przeszło pięć milionów marek. Pod względem dobroczynności publicznej Finlandya przewyższa wszystkie kraje. Nie trzeba jednak mniemać, że szafuje lekkomyślnie zapomogami. Wsparcia pieniężne lub opiekę w przytułkach otrzymują tylko ci, którzy potrzebują rzeczywiście pomocy i z jakichkolwiek przyczyn nie mogą zarabiać na swe utrzymanie. Są to przeważnie starcy, chorzy i kale-

---

8)

ELIZA ORZESZKOWA.

KIEDY U NAS O ZMROKU...

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Właśnie w chwili pauzy pomiędzy dwoma robrami, kiedy jednemu z partnerów swoich o czemś powoli, gładko, kwieciście opowiadać zaczął i z okrągłym ruchem ręki, która mignęła złotym błyskiem kosztownej spinki u mankieta, wypowiedział frazes, w którym zamigotał dowcip, — przyskoczył do niego ktoś roześmiany, rozczerwieniony, rozbawiony, tak spieszący, że aż prawie zziajany od pospiechu, z wołaniem:

— Pan tu sobie wintujesz i wintujesz, a nie wiesz, co tam w sali żona pańska dokazuje! Ot, wesoła kobieta! I dowcipna! Umierać ze śmiechu! Damy za mężczyzn, mężczyźni za damy! Wprost umierać ze śmiechu! Chodźcie zobaczyć! Chodźcież!

Ponieważ działo się to w czasie pauzy pomiędzy robrami, gracze powstali i w kierunku sali do tańca pociągnęli. Na suchej i połyskliwej twarzy Cycerona rozlewał się uśmiech ukontentowany, może nieco lekceważący; ten zaś, kto z wieścią i wezwaniem przybiegł, w drodze objaśniał:

— Uparła się sama prowadzić kotyljona.... i prowadziła, no! aż wszyscy dech tracili; ale najlepsze to już na koniec wymyśliła. Oho, filutka! Pewno z gospodarzem w zmowie, bo zkądżeby odrazu tyle czepków? Czapki i kapelusze to od mężczyzn pobrali, ale zkąd czepki? A jak oni w tych czepkach wyglądają! Umierać ze śmiechu! wprost umierać....

Sala do tańca przedstawiała istotnie widok tak niezwykły, że na pierwszy rzut oka trudno było zrozumieć, co się tam działo: jarmark? maskarada? najście cyganów, czy karnawału ulicznego? Paryzka *cour des miracles*, czy rozhulana trupa operetkowych artystów? Na głowach kobiecych kapelusze mezkie formy cylindrowej, czapki wojskowe z kolorowemi opaskami, czapki futrzane małe i ogromne, a na głowach mezkich czepce kobiece, duże, białe, z szerokiemi garnirowaniami, z olbrzymiemi kokardami na brodach. Oprócz tego mężczyźni w kobiecych pelerynach i mantylach, kobiety zaś z mezkiemi laskami i parasolami w rękach. Ze zmianą ubiorów postacie i poruszenia uległy zmianie. Plecy mężczyzn pod pelerynami i mantylami przygarbiały się, nabierały pozoru żebraczego, a kroki ich były zdrobniałe, podskakujące; kobiety przeciwnie, chodziły i poruszały się zamaszyście, w sposoby najrozmaitsze manewrując laskami i parasolami. Kilka parasolów było rozpiętych w całej szerokości, jak od ulewnego deszczu; kilkadziesiąt wachlarzy, wśród przedziwnych wykrzywiań głów i postaci, poruszało się przed wąsatemi twarzami, ujętemi w ramy czepków. Wszystko to ujrzałem zrazu w zamięszaniu i bieganinie jakiejś kończącej się już figury kotylionowej, aż tuż przedemną zaszumiała i przebiegła fala ognistej sukni: pani Celina, w przechylonym nieco na bok cylindrze, z laską, jak buławą, obróconą w górę nagłówkiem, psią głowę wyobrażającym, bardzo głośno wykrzyknęła:

— *Valse!*

Wykrzyk to był wskutek podniesienia głosu tak wycieniony, że wświdrowywał się w uszy nutą piskliwą. Kilka innych głosów kobiecych, temu z pomocą przybiegając, w podobny sposób ten sam wyraz powtórzyło; muzyka z innej jakiejś melodyi wpadła w melodyę walca i około stu par poczęło obracać się dokoła sali, zrazu zwykłem tempem walcowem, lecz bardzo prędko z pomiędzy tańczących strzeliły te same, co pierwej głosy wytężone, wycienione, piskliwe, wołające do muzyki:

— Prędzej! Prędzej!

Wtedy stało się coś szalonego, coś przypominającego ilustracye do bajek czarodziejskich i zabawnych. W muzyce nuty wlatywały na nuty, takty wskakiwały na takty, a w wieńcu tańczących, par pojedyńczych rozróżnić było już nie podobna; zlał się on w jedną masę wirującą, kotłującą, migocącą ubiorami najdziwaczniejszymi, twarzami, zalanemi szkarłatem i potem. Laski sterczały na wszystkie strony, peleryny miotały się jak wściekłe, cylindry opadały prawie na oczy, czapki futrzane wyglądały, jak porwane w taniec kosmate grzyby, czepki wykrzywiały się nad wąsatemi twarzami, rozpięte parasole wirowały.... Sarabanda, sabat, obrządkowy szał konwulsyonistów. Widzowie, stłoczeni w drzwiach i pod ścianami, śmieli się głośno, co z grzmotem hucznej muzyki, z szelestem stóp tańczących, z okrzykami rozweselenia i podziwu wytworzyło rodzaj wielotonnego krzyku, prawie ryku. Długo przecież trwać to nie mogło, bo tańczącym nie wystarczało sił, płuc i mięśni; to też wkrótce rozległ się ten sam, co wprzódy głos niewieści, od wytężenia i wycienienia aż uszy świdrujący:

— Wszystkie pary na swoje miejsca!

W mgnieniu oka rozkaz spełnionym został, i przez minutę jakąś wieniec par porozdzielanych w nieruchomości zupełnej otaczał wielką salę. Wszystkim tchu brakowało. Wszystkie piersi ciężko i głośno pracowały. Po wielu twarzach pot strumieniami spływał, inne płonęły w rumieńcach krwistych. Do ostatnich należała pani Celina, której ognista suknia była punktem przyciągającym wszystkie oczy. Białość twarzy jej zniknęła pod falą krwi, która od brzegów wykrzywionego na czole cylindra rozlewała się aż na szyję, dokoła której brylanty, miotane oddechem przyspieszonym, wydawały się wężem, wyrzucającym z łusek ognie tęczowe. Oczy jej wyrzucały blaski wesołości rozszalałej. Gorzała cała w sukni swej, we włosach ognistorudych, w rumieńcach, w brylantach i w szale zabawy. Podniosła wysoko nagłówek laski z psią głową, wyrzeźbioną w słoniowej kości i wykrzyknęła:

— Damy przed panami na kolana!

(Dokończenie nastąpi).

cy, niezdolni do pracy, wdowy, sieroty i t. d. I próżniacy znajdują schronienie w przytułkach, ale muszą tam pracować i odmawiać sobie różnych przyjemności, n. p. palenia tytoniu lub picia kawy, i dlatego znajdują się w nich tylko wyjątkowo.

Z Królestwa Polskiego.

(Car w Chełmie).

Dniewnik Warszawskij podaje dalsze szczegóły z pobytu cara Mikołaja w Chełmie, oraz z jego pobytu w Brześciu Litewskim. W soborze prawosławnym powitał cara archirej Herman dłuższą przemową, w której starał się wysunąć na plan pierwszy prawosławie i russycyzm. Oto główny ustęp tego przemówienia: „Z rozrzewnieniem serca i najczulszą miłością Ruś Chełmska ma szczęście po raz drugi witać waszą cesarską mość, samowładny monarcho, pod stropami tej świątyni. W waszych najmiłościwszych odwiedzinach Chełma i w waszej monarszej troskliwości o to stare ognisko Rusi Czerwonej, Chełmszczyzny i Zabuża, o tę wysuniętą naprzód twierdzę prawosławia i rossyjskich podstaw państwowych na naszych kresach zachodnich, my wszyscy ludzie „russcy", powołani wolą monarszą waszej cesarskiej mości do pracy nad odrodzeniem tego kraju, znajdziemy dla siebie siły do nowej, nieopieszałej służby w myśl monarszych wskazań waszej ces. mości".

Nazajutrz, dnia 8 b. m. przed południem o godzinie pół do 11 odbyło się w obecności cara poświęcenie sztandaru pułku moskiewskiego i parada pułkowa. Potem było śniadanie, na którem car wzniósł toast za pomyślność pułku i rozmawiał z wielu oficerami. Po południu odbył się przegląd 14 pułku piechoty i 7 dywizyi jazdy, a godzinie 10 wieczorem car odjechał z Chełma do Brześcia Litewskiego. W Brześciu car odbył przegląd wojsk, zwiedził forty i szpital wojskowy. Na śniadaniu wzniósł toast za zdrowie wojsk, a następnie za zdrowie szefa konsystującego w Brześciu pułku czarnomorskiego w. ks. Michała Mikołajewicza. O godzinie 1 po południu dnia 9 b. m. car odjechał z Brześcia Litewskiego do Białegostoku, gdzie wzdłuż linii kolejowej ustawione były szpalerami pułki 16 dywizyi.

Z pod berła carskiego.

(Ograniczenie kary zesłania na Sybir).

Ukaz cara Mikołaja II. z d. 23 czerwca b. r. ograniczający deportacyę na Sybir i wprowadzający w to miejsce inne rodzaje represyi karnej, bardziej odpowiednie duchowi czasu i celowi jaki powinna zawierać każda kara, spowodował szereg zmian w obowiązującem dotychczas w Rossyi prawodawstwie karnem.

Przedewszystkiem przy przestępstwach pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie na Sybir będzie odtąd zastąpione pozbawieniem wszystkich specyalnych, osobiście i na mocy pochodzenia nabytych praw i przywilejów i zamknięciem na pewien czas w aresztanckich oddziałach poprawczych. Tym sposobem nowa ustawa znosi w wielu wypadkach istniejącą dotychczas w Rossyi śmierć cywilną, za jaką należy uważać pozbawienie winowajcy praw majątkowych i rodzinnych. Natomiast wprowadza zapożyczoną z Zachodu instytucyę ograniczenia praw obywatelskich z pozostawieniem ogólnych praw cywilnych.

Oprócz tego nowa ustawa dozwala sądowi w razie uznania okoliczności łagodzących i stwierdzenia konieczności obniżenia kary o kilka stopni, przechodzić od ciężkich robót do zamknięcia w oddziałach poprawczych, podczas gdy dotychczas sąd mógł tylko skrócić termin ciężkich robót, lub w wyjątkowych wypadkach skazać na osiedlenie na Sybir.

Dalej nowe prawo znosząc karę zesłania na Sybir tych włościan i mieszczan, którzy będąc skazani na zamknięcie w aresztanckich oddziałach poprawczych lub w więzieniu z ograniczeniem praw, nie zostali po odbyciu kary przyjęci napowrót przez właściwą gminę, pozostawia gminom włościańskim jedynie prawo wydalania tych osób, „których dalszy pobyt może zagrażać miejscowemu dobrobytowi i bezpieczeństwu", n. p. koniokradów, przyczem w każdym oddzielnym wypadku musi być wydana odpowiednia uchwała; gminom mieszczańskim prawo to odjęto.

Na Sybir mogą być odtąd wysyłane tylko osoby: 1) uznane specyalnie na mocy postanowień gmin włościańskich za szkodliwe dla bezpieczeństwa publicznego; 2) skazane wyrokiem sądu za przestępstwa przeciwko religii, za rozszerzanie herezyj, za przestępstwa państwowe, polityczne i wyzwanie na pojedynek, jeżeli wynikiem jego była śmierć czy to wyzwanego czy wyzywającego; wreszcie 3) zasądzone przez władze administracyjne na mocy specyalnych praw z r. 1879 i 1881.

Nowe prawo chociaż nie znosi zupełnie kary deportacyi, ma bezwątpienia doniosłe znaczenie dla kraju syberyjskiego, który dzisiaj poczyna zaludniać się spokojnymi i pracowitymi żywiołami, podczas gdy dawniej panował w nim system przymusowej kolonizacyi przestępcami i włóczęgami wszelkiego rodzaju. Znaczenie takie wskazują wyraźnie słowa ukazu z dnia 23 czerwca b. r.: „Uznaliśmy, że uchwała Rady państwa odpowiada naszej chęci zdjęcia z Syberyi ciężkiego brzemienia miejscowości, zapełnianej od wieków przestępcami".

Wypadki w Chinach.

Urzędowy organ rossyjski, *Prawitelstwennyj Wiestnik*, ogłasza artykuł, zawierający pogląd na rozwój ruchu Bokserów, na pierwsze objawy wybuchu powstania i na cały przebieg wypadków do chwili obecnej. W oficyalnym tym komentarzu rządu rossyjskiego czytamy:

„W miarę napływania ze źródeł urzędowych szczegółowych doniesień o powstaniu i dalszym rozwoju obecnego wzburzenia w Chinach, coraz bardziej robi się widocznem, że ruch antichrześcijański w tem państwie oddawna i systematycznie był przygotowywany przez miejscowe partye ludowe, które wyrażały niezadowolenie z powodu popierania przez rząd przemysłowej, a zwłaszcza misyonarskiej działalności cudzoziemców. Głównymi kierownikami tych partyj byli niektórzy z dygnitarzy chińskich, pragnący obalić rząd legalny i pochwycić władzę w swoje ręce.

„Przedstawiciele zagraniczni w Pekinie, jakkolwiek byli powiadomieni o wynikłym ruchu, lecz, sądząc z posiadanych informacyj, nie przypuszczali, że przybierze on tak groźne rozmiary, tembardziej, że podobny ruch w r. 1899 był bardzo szybko stłumiony przy pomocy surowych zarządzeń rządu centralnego.

„Po otrzymaniu wiadomości o napadach na misyonarzów i krwawej rozprawie z niektórymi obcymi poddanymi, zamieszkałymi w prowincyach, posłowie przez czas długi poprzestawali na zwykłych przedstawieniach do Tsung-li-Jamenu, widząc w tych smutnych wypadkach odosobnione fakty starcia pomiędzy fanatykami Chińczykami a chrześcianami, corocznie powtarzające się w miejscach działalności misyonarskiej Europejczyków.

„Jeszcze 26 maja poseł rossyjski zawiadomił rząd cesarski, że przedstawiciele zagraniczni w Pekinie nie widzą podstawy do tego, aby uważać chiński rząd centralny za bezsilny do stłumienia powstania Bokserów. Wysłana nieco przedtem do Taku rossyjska łódź kanonierska, na wypadek niezbędnej obrony poddanych rossyjskich, odesłana była z powrotem do Port-Arturu, przyczem żaden z przedstawicieli europejskich nie żądał nadesłania statku. P. Giers, jak i wszyscy jego koledzy, pomimo to wezwali do Pekinu załogi po 75 ludzi, co w r. z. było zupełnie dostatecznem do obrony poselstw.

„Tymczasem ożywiona korespondencya posłów z Tsung-li-Jamenem trwała w dalszym ciągu. Ministrowie zapewniali o swej gotowości stłumienia powstania i istotnie przedsiębrali ku temu możliwe środki.

„Niestety jednak buntownikom udało się skłonić na swoją stronę kilku bardziej niezależnych wicekrólów prowincyj, którzy w znacznym stopniu ułatwili im osiągnięcie występnego celu, zachęcając do tegoż i pozostające w ich rozporządzeniu wojska rządowe.

„Tsung-li-Jamen oczywiście okazał się bezsilnym w walce z rozpowszechnionem w całym kraju powstaniem. Pomimo to od posła naszego w Pekinie d. 2 czerwca otrzymano zawiadomienie, że z nadejściem posiłków w stolicy zrobiło się spokojniej, i że tylko w pałacu trwa walka między protektorami bokserów a ich przeciwnikami. Spokój ten wszakże trwał niedługo, gdyż nie dalej jak w tydzień rz. r. st. Giers telegrafował już nie bez trwogi, że „rola posłów skończona i rzecz przejść musi w ręce admirałów. Tylko szybkie przybycie silnego oddziału może uratować cudzoziemców w Pekinie".

„W obec tego poseł był niezwłocznie uprzedzony telegrafem, że naczelnikowi okręgu kwantuńskiego polecono wydać do rozporządzenia poselstwa oddział z 4000 ludzi, na pierwsze jego żądanie.

„Telegram ten, jak okazuje się z ogłoszonych w komunikacie rządowym danych, nadszedł, niestety, zapóźno; buntownikom udało się w wielkiej liczbie otoczyć stolicę, zburzyć wszystkie komunikacye z Pekinem i posunąć się do Tientsinu, punktu zogniskowania wojsk międzynarodowych".

Następnie przytacza artykuł znane szczegóły o losach wyprawy admirała Seymoura, o wypadkach w Taku i Tientsinie, o pogłosce, jak się następnie okazało fałszywej, jakoby posłom powiodło się wyjechać ze wzburzonego Pekinu i t. d. Następnie czytamy w artykule dalej:

„Jak się obecnie okazuje, poseł niemiecki baron Ketteler był zabity przez buntowników w d. 5 czerwca, pozostali zaś widocznie zdążyli schronić się w gmachu jednego z ocalonych przed spaleniem poselstw, wytrzymując tam oblężenie licznego tłumu buntowników.

„Wszystkie kroki i zabiegi wojsk międzynarodowych od chwili wstąpienia ich na terytoryum chińskie, były zwrócone w tym kierunku, aby uratować przedstawicieli mocarstw i wszystkich zamieszkałych w stolicy cudzoziemców od zwierzęcego rozbestwienia oszalałych buntowników.

„Według otrzymanych wszakże ostatnich wiadomości od admirałów, liczba wszystkich wojsk zagranicznych w Tientsinie i Taku dochodzi zaledwie 20.000; liczba zaś powstańców chińskich na obszarze między wspomnianymi punktami a Pekinem wynosi przeszło 150.000 ludzi. W takich warunkach budzi się poważna wątpliwość, czy można będzie z powodzeniem posunąć oddział międzynarodowy do Pekinu przed nadejściem znaczniejszych posiłków.

„Ponieważ obecnie legalny rząd chiński siłą rzeczy nie jest w możności wstrzymać ruchu rewolucyjnego, rozumie się samo przez się, iż cała ciężka odpowiedzialność za wszelkie możliwe następstwa spada na buntowniczych dygnitarzy chińskich i ich zbrodniczych wspólników, którzy zagarnęli władzę w swoje ręce".

Tyle oficyalny komunikat rossyjski. Jak z depesz wiadomo, petersburski *Herald* doniósł, jakoby w zeszłym roku między Rossyą a Niemcami przyszedł był do skutku tajny układ w sprawie chińskiej, dający się zastosować także do obecnych wypadków.

Köln. Volksztg. donosi w tej sprawie z Petersburga: Układ niemiecko-rossyjski, zawarty w listopadzie roku zeszłego w kwestyi wschodnio-azyatyckiej, ma znaczenie także w czasie obecnych chińskich zamieszek. Wedle tego układu, żadnemu z obu państw nie wolno rozpoczynać kroków bez powiadomienia i przyzwolenia drugiego państwa. Zanim Niemcy znaczniejszy oddział swej floty skierowały ku Chinom, upewniły się, jak się na to zapatruje Francya, przyczem rossyjska dyplomacya czuła się w możności przynajmniej za to dać rękojmię, że Niemcy żadnego nieprzyjaznego kroku wobec Francyi się nie dopuszczą. Według zapatrywania się rossyjskiej dyplomacyi, Francya jest skłonną raczej przyłączyć się do umowy rossyjsko-niemieckiej. Okręty wojenne obu zjednoczonych mocarstw organizują silną straż, aby przeszkodzić dowozowi broni i amunicyi do Chin.

Wbrew jednak tym doniesieniom z Petersburga, telegrafują z Berlina, że wiadomość o niemiecko-rossyjskim traktacie co do wschodnio-azyatyckiej polityki, uważają w berlińskich poinformowanych kołach za bezpodstawną. W obec przyjaznych stosunków między Berlinem a Petersburgiem, polegających na wspólności politycznych interesów w Azyi wschodniej, a przeto wymagających niemiecko-rossyjskiej kooperacyi we wszystkich wschodnio-azyatyckich kwestyach, wyraźne sformułowanie specyalnego traktatu byłoby nawet zbytecznem. Natomiast potwierdza się wiadomość, iż toczą się między mocarstwami rokowania o ograniczenie dostaw broni i amunicyi do Chin.

Wogóle dyplomatyczna sytuacya co do Chin i wypadków w Chinach jest w obecnej chwili już o tyle wyjaśnioną, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na wybitny udział Japonii w wojskowej interwencyi w Chinach. W skutek tego wyszle Japonia nie tylko już zmobilizowaną mieszaną dywizyę do Chin, ale w razie potrzeby jeszcze ją wzmocni. Ta akcya Japonii obraca się w ramach kooperacyi z wojskowymi oddziałami innych mocarstw. Osobnego odszkodowania Japonia ani nie żądała, ani jej mocarstwa odszkodowania tego nie przyrzekły. Alarmująca depesza *Biura Reutera* o wytoczeniu przez Japonię z okazyi wypadków chińskich kwestyi koreańskiej okazuje się równie bezpodstawną, jak depesza tego *Biura* o rzekomej rzezi w Pekinie i wycięciu w pień posłów i członków poselstw europejskich w stolicy C in.

Także *Polit. Corresp.* donosi ze źródła rossyjskiego, że nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby Japonii, jako kompensatę za współudział przy stłumieniu powstania w Chinach, ofiarowano obsadzenie Korei. Podobna propozycya, rzecz prosta, stoi poza wszelką dla Rossyi kombinacyą.

Co się tyczy wypadków w samym Pekinie, dotychczas nie ma żadnych faktycznych wiadomości o losie posłów; niepewność trwa zatem dalej. Tyle tylko zdaje się być pewnem, że walka pomiędzy ks. Czing a ks. Tuan rozgrywa się ciągle jeszcze na ulicach Pekinu. Również zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tak cesarzowa jak cesarz żyją.

Biuro Reutera donosi z Tientsinu, z d. 3 b. m.: Według wiadomości z chińskiego

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Medal zasługi", nowella Edmunda de Amicis.

(Ciąg dalszy)

— Nic nie słyszę. Co mówi?

— Oto wypadek był taki: Żołnierz, który ma otrzymać medal, był dnia pewnego napadnięty przez trzech rozbójników, którzy jednocześnie wystrzelili do niego z trzech karabinów. Nie był trafiony i nie przestraszył się; skierował szybko karabin do jednego z trzech i położył go trupem; drugiemu zapakował bagnet w brzuch; trzeciemu wyrwał sztylet z rąk i przeciął mu gardło.

— Och mój Boże!

— Czy to nie piękny czyn?

— I dali mu za to medal?

— Zaraz mu go dadzą.

— Będzie kontent, biedny chłopak?

— Możecie sobie wyobrazić. Jego towarzysze przepadają za nim; przełożeni traktują go jak syna; wszyscy go szanują, kochają, i wart jest tego, wiecie? zasłużył na to na prawdę. Jest to jeden z najdzielniejszych żołnierzy w pułku; mało jest takich, jak on, wierzajcie, ja wam to mówię.

— Ale gdzież jest ten żołnierz?

— Za moment, pułkownik go wywoła z szeregów.

Pułkownik milczał.

— Patrzcie! patrzcie! — zawołał nagle ordynans, obracając starą kobietę do domu, przed którym stali — patrzcie, ile ludzi pcha się do okien! Zaraz będą bili brawa, zobaczycie!

Tymczasem żołnierz wyszedł z szeregów, zbliżył się do pułkownika i obrócił się frontem do pułku. Kobieta, która cały pułk także miała przed sobą, nie widziała jego twarzy, tylko plecy.

— On już tam jest, ten żołnierz?

— Już jest.

— I co teraz robią?

— Nie widzicie? Pułkownik mu przypina medal na piersiach.

— O święta Panienko! serce mi za niego bije. Jaki on musi być kontent, biedne dziecko! A teraz co robią?

— Teraz cały pułk broń mu prezentuje.

— Doprawdy? — zapytała kobieta z ogromnem zadziwieniem i zachwyceniem.

— Tak, tak!

— Och, co za honor! — zawołała stara kobieta, składając ręce i patrząc w osłupieniu na tę ceremonię. a na ustach jej i w oczach błąkał się uśmiech, w którym było zadowolenie, podziw i rozrzewnienie.

Pułkownik zwrócił się do pułku i głosem doniosłym, brzmiącym silnie, którego echo rozniosło się po całym placu, krzyknął.

— Prezentuj broń!

Kobieta uczuła dreszcz, który przebiegł ją od stóp do głowy i zbliżając się do ordynansa uczepiła się jego ubrania obydwoma rękami, jakby się bała czegoś.

Na krzyk pułkownika, czterech majorów pułku przybiegło każdy do swego batalionu i powtórzyli rozkaz gromkim głosem.

Na ten rozkaz, jakby poruszone jedną siłą, tysiąc dwieście karabinów podniosło się z nagłym błyskiem z ziemi i zachrzęściło poruszone tysiąc dwustu rękami; wszystkie oblicza stały się nieruchome, wszystkie oczy zwróciły się na żołnierza udekorowanego. Oficerowie salutowali pałaszami. Tłum widzów zgromadzony na placu bił brawa wydając radośne okrzyki; muzyka grać zaczęła.

— Ale któż jest ten żołnierz? — szepnęła biedna matka zachwycona, zdumiona, prawie przerażona tym nadzwyczajnym widokiem.

Ordynans obrócił się, popatrzył na nią, otworzył usta, wydał jakiś okrzyk niezrozumiały zwrócił oczy na żołnierza a potem znowu na kobietę...

Muzyka ciągle grała, a pułk stał zawsze na miejscu, nieruchomy.

— To wasz syn! — zawołał ordynans.

Stara kobieta krzyknęła, stała chwilę nieruchoma z otwartemi ustami i nieruchomym wzrokiem, a potem podniosła ręce do siwej głowy, uśmiechnęła się, westchnęła, załkała... te oklaski, ta muzyka brzmiała jej w głębi duszy, jak rajska harmonia... tysiące luf błyszczących skupiło się w jej wzroku w jedno olbrzymie światło... w głowie się jej pomięszało nagle i oczy mgłą się zasnuły; zachwiała się na nogach... Omdlała.

(Dokończenie nastąpi).

źródła, cudzoziemcy w Pekinie znajdują się w pałacu książęcym, który umieszczony jest naprzeciw poselstwa angielskiego. Tam schronili się również chrześciańscy Chińczycy.

Wczoraj w angielskiej Izbie gmin zapytał dep. Bartlett, czy już na początku chińskich zamieszek zawarła Japonia z Rossyą jakąś umowę co do niewysyłania wojsk rossyjskich. Sekretarz stanu Brodrick odpowiedział, że rząd nic o tem nie wie. Na dalsze zapytania oświadczył, że Japonia nie postawiła żadnych warunków co do posłania swoich wojsk do Chin. Od angielskiego posła w Pekinie, Mac Donalda nadchodziły od dnia 28 maja regularnie depesze. Mac Donald w jednej z ostatnich depesz doniósł o rozmowie swej z ks. Czing, w której tenże zapewniał go, iż osobiście podejmuje się ochrony cudzoziemców. Mimo tego oświadczenia rząd angielski postanowił wysłać wojsko dla ochrony swojej ambasady, chociaż nie wiedział jeszcze, iż projektowany jest jakikolwiek zamach.

Ze wszystkich interesowanych państw europejskich, obok zmobilizowania przez Rossyę jej sił zbrojnych we wschodniej Syberyi, przedsięwzięły największe uzbrojenia Niemcy. Jak wiadomo, wysyłają względnie już wysłały Niemcy na wody chińskie największą flotę, jaką w ogóle dotychczas kiedykolwiek wystawiły; Niemiecka brygada zaś przeznaczona do Chin, ma się składać z ośmiu batalionów, a mianowicie: Bawarya, Saksonia i Wirtembergia wystawią po jednym, Prusy zaś pięć batalionów. Do złożenia tej ochotniczej brygady zgłosili się bardzo licznie tak oficerowie jak żołnierze. Brygada odjedzie między 20 a 27 lipca. Komendę obejmie prawdopodobnie teraźniejszy generał-major hr. Kirchbach, komendant 71 brygady piechoty, który ma się udać do Chin na wyraźne życzenie cesarza.

Pester Lloyd, nawiązując do zaprzeczonej już wiadomości jego o rzekomem wysłaniu wojsk lądowych austro-węgierskich do Chin, przyznaje, iż wiadomość ta była co najmniej przedwczesną. — Austro-Węgry tylko w takim razie zdecydowałyby się na wysłanie wojsk, gdyby mocarstwa w pozytywnej formie tego zażądały. Na razie jednak przez wysłanie dwóch okrętów uczyniła Monarchia zadość temu, czego wymagać od niej mogą obowiązki państwa cywilizowanego.

KRONIKA

Lwów 12 lipca.

— **Radca Dworu** p. Maryan Sokołowski, profesor historyi sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał od króla Humberta, z okazyi jubileuszu uniwersyteckiego, komandoryę orderu korony włoskiej.

— **Henryk Sienkiewicz** został na posiedzeniu z dnia 30 czerwca jednogłośnie mianowany zagranicznym członkiem czeskiej Akademii umiejętności w Pradze.

— **Z Uniwersytetu.** P. Salomon Goldberg, rodem ze Stryja, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Zastanowienie ruchu pociągów.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi nam pod dniem 11 b. m.:

W skutek podmycia i usunięcia się toru został ruch kolejowy na szlakach: Stryj-Stanisławów, Kołomyja-Słoboda rungurska-Nadwórniańskie przedmieście-Szeparowce-Kniaździwór, Zaleszczyki-Czortków, Stanisławów-Kerösmözö, Dolina-Wygoda i Delatyn-Kołomyja, aż do odwołania zastanowione.

— **Mianowania.** Na wczorajszem tajnem posiedzeniu zamianowała Rada miejska starszymi nauczycielami: pp. Mikołaja Budzanowskiego (przez aklamacyę), Leona Stachonia i Mikołaja Haraszkiewicza dla szkół ludowych, oraz pp. Emila Moniaka i Tomasza Markowskiego dla szkół wydziałowych.

Wydział krajowy zamianował p. Dyonizego Howartha inżynierem I klasy, zaś p. Władysława Zgorlakiewicza inżynierem II klasy krajowego biura melioracyjnego.

— **Tegoroczny** Zjazd członków Towarzystwa leśnego odbędzie się w Stryju w dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia w połączeniu z wycieczką do Suchodołu dla zwiedzenia kolejki leśnej.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie odbywał się: A) dla eksternistek od d. 14 maja do 19 czerwca włącznie pod przewodnictwem c. k. radcy szkolnego p. Bolesława Baranowskiego.

Egzamin złożyły: Aleksandrowicz Jadwiga, Bajewska Franciszka, Bandrowska Marya, Bartelmus Franciszka, Bilińska Helena, Bodyńska Zofia, Borkowska Marya, Duńczewska Olga, Hausman Debora, Kaczmarek Cecylia, Ledwożyw Marya (z odzn.), Lehnert Marya, Mańkowska Zofia (z odzn.), Manasterska Helena, Marynowska Marya, Muszkiet Marya, Rozborska Jadwiga, Rutkowska Marya, Steffel Marya, Wojtowicz Jadwiga, Zawadzka Kazimiera.

B) Od dnia 20 do 28 czerwca włącznie odbywał się egzamin dojrzałości dla abituryentek prywatnego Seminaryum nauczycielskiego p. Zofii Strzałkowskiej, również pod przewodnictwem c. k. radcy szkolnego p. B. Baranowskiego.

Egzamin złożyły: Bissinger Michalina, Bodnar Stefania, Bombach Felicya, Chotiner Rozalia, Dembińska Zofia, Demetczuk Joanna, Dobrzańska Stanisława, Dumin Helena, Glazer Marya, Góral Stanisława, Herasymowicz Olga, Hille Jadwiga, Jaworska Marya (z odzn.), Kazecka Marya, Kessler Regina, Kowalska Jadwiga, Krell Fani, Krzyżanowska Justyna, Lawner Henie, Lipnicka Marya, Matkowska Marya, Oxińska Helena, Oxińska Wanda, Pokorny Zofia (z odzn.), Rudzińska Marya, Sadtlberger Władysława, Segel Hendel, Serafińska Wiktorya, Słobodzian Olga, Sprecher Rikel, Stipal Marya, Szenderowicz Stanisława, Wojnarowska Helena, Zaleska Aniela.

C) Abituryentki zakładu składały egzamin dojrzałości od dnia 30 czerwca do 6 lipca włącznie, pod przewodnictwem członka c. k. Rady szkolnej krajowej prof. dr. Teofila Ciesielskiego.

Następujące kandydatki złożyły egzamin: Budzińska Rozalia (z odzn.), Chołoniewska Bronisława, Chumińska Antonina, Czapran Marya (z odzn.), Danilewicz Seweryna (z odzn.), Delong Klementyna, Dorosz Helena, Dubicka Emilia, Düll Marya, Gofryk Bronisława (z odzn.), Greiss Amalia (z odzn.), Hawran Eleonora (z odzn.), Hecker Blanka (z odzn.), Hubecka Marya, Ilnicka Aleksandra (z odzn.), Kołowska Aniela (z odzn.), Kołychanowska Sabina (z odzn.), Konopka Zofia (z odzn.), Kostkiewicz Wanda Marya (z odzn.), Kowalska Helena, Krymidowicz Marya (z odzn.), Ledwina Marya, Lewicka Jadwiga (z odzn.), Meixner Romana (z odzn.), Łesków Katarzyna, Marczak Marya (z odzn.), Michałowska Józefa (z odzn.), Miśków Katarzyna, Müller Marya (z odzn.), Nemeth Janina (z odzn.), Olesiak Ludmiła (z odzn.), Podlaszecka Eugenia (z odzn.), Pająk Helena (z odzn.), Pokorny Augusta, Pordes Emilia, Pulikowska Marya (z odzn.), Pyłypeć Janina, Scheiblich Marya, Schmidt Marya (z odzn.), Seja Wanda (z odzn.), Siatecka Gabryela, Skowrońska Józefa (z odzn.), Śliznik Marya, Słupska Marya, Smyk Jadwiga (z odzn.), Sojkowicz Fryderyka (z odzn.), Sośnicka Klementyna, Stein Karolina, Stolba Emilia, Świtalska Anna (z odzn.), Szadkowska Eugenia, Szarek Adela, Szubert Julia (z odzn.), Szwedzicka Janina (z odzn.), Szybalska Kamila (z odzn.), Tańczuk Marya, Turzańska Wiktorya, Tychowicz Janina (z odzn.), Wierzbowska Marya (z odzn.), Zeniuk Józefa (z odzn.), Zielonka Zofia (z odzn.), Żulińska Barbara (z odzn.).

Język wykładowy tylko polski przyznano 19 ekster. i 32 abit. pryw. Seminaryum; język wykładowy polski i ruski 2 ekster., 1 abit. pryw. Semin. i 62 uczenicom zakładu.

Pozwolono składać po feryach egzamin poprawczy z jednego przedmiotu 34 eksternistkom, 6 abituryentkom pryw. Seminaryum i 2 uczenicom zakładu. Reprobowano 30 eksternistek.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza odbędzie się w piątek, dnia 13 b. m. o g. 7 wieczorem w gmachu Uniwersytetu.

— **Poświęcenie ołtarza** w kaplicy PP. Benedyktynek ormiańskich na Pohulance odbyło się wczoraj przed południem. Poświęcenia tego ołtarza, roboty fabryki stolarskiej Braci Wczelaków, dokonał Najprz. ks. Arcybiskup Issakowicz w asystencyi ks. Manugiewicza. W uroczystości wzięli udział: pani wiceprezydentowa Michalska i radny miasta p. Janowicz.

— **Zarząd** zakładu kąpielowego św. Anny prosi nas o zanotowanie, że łaźnia parowa zakładu zamkniętą będzie od 15 b. m. na czas krótki z powodu restauracyi. O ponownem otwarciu ogłosi zakład.

— **Ogień** powstał wczoraj wieczorem w mieszkaniu p. Grzegorza Nahirniaka, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 18. Zajęła się t. zw. pruska ściana, przytykająca do kuchni. Przybyła wkrótce straż pożarna, wyrąbała ścianę i ogień stłumiła.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem dyrektora p. Markiewicza.

Na wniosek adwokata dr. Kulczyckiego uchwalono uzupełnienie i zmianę statutu kasy zapomogowej, kasy dla chorych oraz płacy ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Na wniosek p. Markiewicza przyjęto zapis po ś. p. Lechickim, kupcu ze Stryja, w kwocie 450 zł. Ostatecznie na wniosek p. Jahla wyznaczono 100 K. dla kandydata wybranego przez Izbę handlową na wyjazd do Paryża na wystawę, natomiast wniosek wydziału, aby na ten sam cel uchwalić zapomogę w kwocie 400 K. walne zgromadzenie odrzuciło.

— **Do Rabki** przybyło od 21 czerwca do 2 lipca rodzin 103, osób 352.

— **Centralna stacya** elektryczna we Lwowie otrzyma w niedługim czasie dwie maszyny, obie o sile 2000 koni, t. j. 2 razy silniejsze od dotychczasowych. Maszyny te wraz z istniejącemi obecnie mają wystarczyć do utrzymania ruchu na projektowanej rozszerzonej sieci kolei elektrycznych i do oświetlenia śródmieścia a nawet lokali i mieszkań prywatnych, jakoteż do poruszania motorów.

— **Wystawa przeglądowa** i premiowanie bydła i koni włościańskich odbyły się w Rawie w dniu 2 lipca b. r. Przy pięknej pogodzie, na starannie przystrojonym placu wystawy zebrała się niebywała, jak na Rawę, liczba hodowców w sukmanach. Spędzono ogółem 286 sztuk bydła rogatego i 42 koni. Nagród pieniężnych rozdano 52 w łącznej wartości 715 koron — i przyznano 7 listów pochwalnych. Po wystawie rozlosowano między hodowców 36 przedmiotów gospodarczych i zwierząt domowych zarodowych, uzyskanych drogą darowizny od członków rawskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego — co przyczyniło się niemało do osiągnięcia właściwego celu wystawy, t. j. zachęty hodowców.

Pod względem oceny spędzonego materyału wystawowego, uwydatnia się bardzo wybitny postęp ku lepszemu. Urządzeniem wystawy zajmowali się pp.: Jan Tabaczyński, weterynarz z Rawy i Jan Sołowij, dzierżawca dóbr Kamionka-Lipnik.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Górski, znany w mieście z miłosiernych uczynków, b. prezes konferencyi męskiej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, umarł po kilkuletniej chorobie, w 81 roku życia. Zmarły był ojcem p. Piotra Górskiego, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, p. Franciszka, właściciela ziemskiego w Królestwie Polskiem, oraz p. Antoniego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Samobójstwo.** Do hotelu Pragskiego przybył wczoraj rano o godzinie pół do 5 mężczyzna, a zająwszy pokój, polecił zbudzić się o godzinie 10. Gdy kelner na pukanie o godzinie 10, 12 i 2 nie otrzymał żadnej odpowiedzi, przypuszczając jakiś wypadek, zawiadomił władze, a po otwarciu pokoju przemocą skonstatowano, że nieznajomy leżąc na łóżku popełnił samobójstwo, postrzeliwszy się dwukrotnie w piersi. Na szafie znaleziono karteczkę, na której denat skreślił ołówkiem: „jestem Rappak, — bez przyczyny, dość tego życia“. Skonstatowano następnie, że jest to ten sam czeladnik piekarski, który dwa dni przedtem strzelał do ludzi, w skutek rozdrażnienia nerwowego.

— **Niebezpiecznego gościa** w osobie notowanego złodzieja Jana Michnowskiego przytrzymał wieczorem dozorca domu pod l. 15 ul. Szeptyckich w chwili, gdy tenże otworzywszy już witrychem jedne drzwi lokatora G., zabierał się do drugich. Michnowskiego, przy którym znaleziono też inne aparaty złodziejskie, oddano pod opiekę policyi.

— **Wyręczył przyjaciela** i odebrał z naprawy bicykl niejaki W. Kohlmünzer, lat 26, mały brunet, przygarbiony. Widocznie dwukołna maszyna uniosła go w nieznane strony, gdyż właściciel bicyklu p. Johson nie zdołał go we Lwowie odszukać.

— **Jan Reszke,** słynny tenor, miał, według doniesień londyńskich dzienników, skutkiem choroby stracić wiele ze swojego głosu. *Times* pisze o tem: „Po tylu rozczarowaniach co do Reszkego było prawie niespodzianką, gdy we czwartek nie nastąpiła zmiana w obsadzie roli, lecz rzeczywiście wystąpił jako Walter w „Meistersingerach“ p. Reszke. Ale innego rodzaju niespodzianka spotkała publiczność, gdy po podniesieniu zasłony stało się jasnem dla wszystkich słuchaczy, że wspaniały jego głos nie był już takim, jak dawniej, że siła tonów znikła; miejmy nadzieję, nie na zawsze“. O ile recenzent *Timesa* ma słuszność, nie możemy oczywiście stwierdzić, wyrażamy tylko nadzieję, że po krótkim wypoczynku p. Reszke odzyska swój głos w całej pełni.

— **„Ognisko“,** polskie Stowarzyszenie akademickie w Wiedniu przenosi swój lokal z dniem 1 sierpnia b. r. z ulicy IX. Sechsschimmel-gasse 16 na VI. Magdalenenstrasse 4.

— **Sprzeniewierzenie.** Na szkodę p. Krzysztofa Janowicza sprzeniewierzył portyer hotelu „Metropole“ Jan Meder, kwotę 400 K. i drapnął w nieznane krainy. Policya wysłała za zbiegiem listy gończe.

— **Klęski elementarne na Węgrzech.** Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z wszystkich stron o niesłychanych szkodach, jakie wyrządziły burze i upały w ostatnich dniach. Z ważniejszych wypadków wymienić należy tragiczny wypadek w miejscowości Nyusztya, gdzie utonęło z powodu zerwania mostu 14 osób, które przypatrywały się burzy. W miejscowości Igló utonął w wezbranej rzece wóz z mlekiem, na którym siedziały dwie osoby. — Spustoszenia w zbożach są tak wielkie, że w wielu komitatach nadzieje dobrych urodzajów zupełnie znikły. Szczególnie tyczy się to doliny Popradu, gdzie rzeka Poprad wystąpiła z brzegów i wyrządziła wielkie szkody.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Charkowa donoszą o wykolejeniu się pociągu, wiozącego emigrantów, na stacyi Zosimowsza, w skutek czego 8 osób zostało na miejscu zabitych a 32 ciężko ranionych, z czego 20 dotychczas już zmarło. Ze służby kolejowej zginęło dwóch ludzi. Wielu podróżnych dotychczas nie odszukano a znalezionych trupów nie można rozpoznać, bo przedstawiają tylko nieforemne masy mięsa.

— **Ubezpieczenie kobiet od staropanieństwa.** Jedno z petersburskich Towarzystw ubezpieczeń wprowadza u siebie nowy rodzaj ubezpieczeń, a mianowicie: pragnie ubezpieczać kobiety od staropanieństwa. Towarzystwo petersburskie wprowadza tę nową operacyę na wzór już istniejącej w Kopenhadze. Rodzice mogą ubezpieczyć swoją córkę, dopóki nie skończyła lat 10, z warunkiem, że jeżeli nie wyjdzie zamąż do 50 roku życia, to będzie otrzymywała stałą pensyę roczną do samej śmierci.

— **Nowe** 50-rublowe banknoty puszczono w obieg w Rossyi w dniu 10 b. m.

— **Paryską wystawę** zwiedza dziennie przeciętnie 200.000 osób; w niedzielę cyfra ta się conajmniej podwaja.

— **Wystawa w Petersburgu.** Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo rolnictwa wyjednało 60.000 rubli na urządzenie w roku 1901 w Petersburgu wystawy drobnego przemysłu domowego z całego państwa.

— **Morderstwo.** Z Odessy donoszą, że onegdajszej nocy zasztyletowano w śródmieściu w domu własnym w zamiarze rabunku bogatego kupca Paraskiewa Borisowa. Ofiara, broniąc się, zraniła jednego z dwóch zbójców. Obu schwytano.

— **Trzęsienie ziemi** dało się uczuć onegdajszej nocy w Symferopolu.

— **Suknie ze słomy.** W pałacu tkanin na wystawie paryskiej znajduje się od dni kilku suknia ze słomy, która budzi powszechną uwagę pań. Oczywiście współpracownik *Figara* pospieszył interwiewować wynalazcę tej najświeższej nowości, krawca Schubatza, który pokazał mu tylko co skończone bolero z tego samego materyału. „Słoma — objaśniał krawiec — jest niesłychanie łatwa do obrobienia i przybiera wszelką formę, jaką chcemy jej nadać. Wszak od dawna już nosimy kapelusze słomkowe, dlaczegożby nie można robić sukien z tego samego materyału?“ Następnie pokazywał p. Szubatz dziennikarzowi cały zbiór gotowych sukien ze słomy, wykonanych według ostatnich modeli.

— **Szyldy chińskie** stanowią oryginalną mieszaninę reklamy z poezyą. Tak n. p. w Pekinie czyta się napisy tego rodzaju: „Skład herbaty o niebiańskich pierwiastkach“, „Uczciwy skład piór Li“, „Wyroby stalowe pod ospowatą szczęką“. Handel win i oleju nazywa się: „Sąsiedztwo wyrafinowanej piękności“. Lokal do palenia opium nosi nazwę: „Pod trzykrotnie rzetelnym“, na jednej z restauracyj widnieje napis: „Baranina zorzy porannej“.

— **Kobiety rabusiami.** Miejscowość Irbingtou w Ameryce była niedawno widownią rabunków, popełnianych przez dwie córki strażnika kolejowego Hawdona, 10-letnią Jenny i 20-letnią Franciszkę. Obie uzbroiwszy się w sześciostrzałowe rewolwery, wtargnęły w biały dzień do mieszkania pewnego farmera i zaczęły podczas nieobecności gospodarza rozbijać szafy i biurka szukając kosztowności i gotówki. Owocem poszukiwań było 400 dolarów, które farmer dzień przedtem otrzymał za sprzedany owies. Ośmielone powodzeniem, obrabowały tego samego wieczora dwóch młodych farmerów. Zastąpiły im mianowicie drogę, gdy wracali z pola i zagroziwszy rewolwerami, pozbawiły zegarków i sakiewek. Tu jednak odwróciło się szczęście od awanturniczych dziewcząt. Młodzi farmerzy, ochłonąwszy z pierwszego strachu, odebrali dziewczętom rewolwery, a je same uwiązawszy na lassach, zaprowadzili do policyi, gdzie je natychmiast uwięziono.

Notatki literacko-artystyczne.

Dzieła Adama Mickiewicza. Nakładem Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, wyszedł drugi (w porządku wydawniczym) tom dzieł największego naszego Wieszcza w pomnikowem wydaniu tego Towarzystwa. Tom ten stanowi bezpośredni łącznik pomiędzy wydanymi już poprzednio tomami I. i III. Jestto potężne dzieło, blisko 600 stron druku liczące, a pomieszczono tu: Wiersze pisane w Petersburgu i Odessie 1824—1825 r.; Sonety erotyczne i krymskie; Wiersze pisane w Moskwie i Petersburgu 1825—1829; Wiersze pisane po wyjeździe z Rossyi 1829—1855; Urywki 1824—1855; Wiersze przypisywane Mickiewiczowi 1824—1855. Tom ten zdobi umieszczony na czele portret Adama Mickiewicza według litografii Walentego Wańkowicza ze zbiorów Zakładu im. Ossolińskich, przy końcu zaś dodano podobiznę autografu „Farysa“; podobiznę autografu wiersza „Podróżni“; i podobiznę autografu „Reduty Ordona“. Podobnie, jak poprzednio wydane, także i ten tom jest ze stanowiska wydawniczego dziełem wzorowem. Redakcyę tomu tego przeprowadził dr. Wilhelm Bruchnalski.

Tom rozpoczyna wstęp (od str. 3 do 35), pióra dr. W. Bruchnalskiego; zawiera on pogląd na działalność poetycką Mickiewicza z czasu, w którym powstały utwory w niniejszym tomie zamieszczone, oraz charakterystykę tych utworów. Jestto studyum napisane z głęboką znajomością przedmiotu a w wytwornej formie. Następują wymienione poprzednio utwory poety, — a potem zebrane nadzwyczaj dokładnie i pracowicie

odmiany tekstu i uwagi wydawcy; te dwa ostatnie działy zajmują niewiele mniej jak połowę książki. W „odmianach tekstu“ podana jest szczegółowo podstawa tekstu dla każdego z wydanych utworów, przyczem uwzględniono także wszystkie ważniejsze wydania, przedewszystkiem zaś te, które wychodziły z pod rąk samego poety i przedstawiają wartość autentyków. Niepominięto także czasopism, różnego rodzaju dzieł i książek, które ogłosiły poszczególne utwory przed okazaniem się ich w zbiorowych wydaniach poezyi Mickiewicza, wreszcie kopii, podobizn autografów oraz samych autografów, o ile one były dostępne wydawcy. Dr. Bruchnalski wylicza autografy i kopie, które miał sposobność sam widzieć i zużytkować; nadmienia zaś, że oprócz tego zwracał się do wielu innych osób z prosbą o odpisy autografów lub wypożyczenie ich do użytku, aby edycya niniejsza była pełną, dokładną i poprawną; niestety jednak listy jego albo pozostawały bez odpowiedzi, albo otrzymywał odpowiedź odmowną lub wymijającą! — Wymowne to i zarazem smutne.

Obszerne i wyczerpujące uwagi wydawcy stanowią bogate źródło objaśnień do poszczególnych utworów i szczegółowy komentarz do nich, do ich genezy, autografów i t. d. Same „uwagi“ zajmują 176 stron druku.

Ponieważ strona typograficzna (dzieło wydane jest w drukarni E. Winiarza we Lwowie) odpowiada zupełnie ważności i powadze wydawnictwa, przeto całość przedstawia się istotnie w sposób pomnikowy.

Wydawnictwem kieruje prezes Towarzystwa, prof. Roman Pilat. *ab.*

Z teatru. P. Władysław Floryański, pożegnawszy się z Pragą, przybył na kilka dni do Lwowa do swej rodziny, poczem jedzie na miesiąc do Zakopanego a ztamtąd do Warszawy, gdzie, jak wiadomo, został na 3 lata angażowany. Artyści naszego teatru, korzystając z pobytu p. Floryańskiego we Lwowie, uprosili go na trzy występy w operze, które się odbędą w sobotę w „Żydówce“, w niedzielę w „Halce“, we wtorek w „Daliborze“, a które to opery p. Floryański śpiewa znakomicie. Premiera „Sposób na mężów“ odłożona na czwartek.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś we czwartek „Cavalleria rusticana“, opera Piotra Mascagni'ego. Debiut p. Rojekówney w partyi Santuzzy. Partyę Turrida śpiewać będzie po raz pierwszy p. Malawski.

Rozpocznie: „Dziady“, znakomite dzieło muzyczne w 4 odsłonach Stanisława Moniuszki.

W piątek wieczór humorystyczny Gustawa Fischera. Program nowy.

W sobotę „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy gościnny występ Władysława Floryańskiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Drugi gościnny występ Władysława Floryańskiego, artysty opery warszawskiej.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Dalibor“, wielka opera historyczna w 4 aktach Smetany. Trzeci i ostatni gościnny występ Władysława Floryańskiego.

We środę (wznowienie) „Palestrant“, operą komiczna w 4 aktach Karola Millöckera.

We czartek po raz pierwszy „Sposób na mężów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina, muzyka Wiktor Rogera. Przekład polski Adolfa Kitschmana. Akt I. Mąż nad przepaścią. Akt II. W garderobie artystki. Akt III. *En petit comité.* Akt IV. Wszystko dobrze.

Stan wód w Galicyi.

O stanie wód w kraju nadesłano w dalszym ciągu następujące doniesienia:

W i s ł a w Szczucinie 10 lipca 3·43 m.

S k a w a w Wadowicach 7 lipca 2·15 m., 8 lipca 1·95 m., 9 lipca 1·90 m., 10 lipca 1·25 m.

P o p r a d pod Starym Sączem 7 lipca 1·35 m., 8 lipca 1·93 m., 9 lipca 1·20 m., 10 lipca 1·05 m.

D u n a j e c w Gołkowicach 7 lipca 1·35 m., 8 lipca 2·05 m., 9 lipca 1·15 m., 10 lipca 0·85 m.; w Żabnie 10 lipca 2·75 m., 11 lipca 2·01 m.; w Siedliszowicach 8 lipca 3·25 m., 9 lipca 3·43 m., 10 lipca 1·99 m., 11 lipca 1·85 m.

W i s ł o k a w Gawłuszowicach dnia 10 lipca 2·01 m.

Ł u k i e w, Bystrzyca sołotwińska i nadwórniańska wezbrały bardzo znacznie i zalały niżej położone części Halicza, Załukwi, Opryszowic, Czernijowa i Bratkowic. Komunikacya wozowa z Haliczem przerwana. Ruch pociągów na wszystkich liniach kolejowych do Halicza wstrzymany. Komunikacya między Bohorodczanami i Sołotwiną przerwana. W Nadwórnej woda wzniesiona o 3·50 m.

S t r y j. Pod miastem Stryjem bardzo znacznie podniesiony, najwyższy stan wynosił 2·10 m.; następnie opadła woda do 1·35 m. Miasto Stryj w dolnej części i gościńce w obrębie miasta pod wodą. Komunikacya między Stryjem i Skolem na trakcie podbeskidzkim w km. 71 i 81 w skutek uszkodzenia mostów przerwana. Most nr. 86 na Stryju i nr. 103 i 121 w Skolem zerwane. Przy ujściu do Dniestru spowodował Stryj podniesienie wody na moście w Zaleścach o 4·65 m.

S w i c a bardzo wezbrana zalała Sokołów.

P r u t - D e l a t y n zagrożony powodzią; kolej Kołomyja-Delatyn uszkodzona na 350 m. długości; 1 osoba utonęła; woda opada.

Z powyższego zestawienia wynika, że stan wody na Wiśle pod Szczucinem podnosi się; na Dunajcu pod Siedliszowicami opada; na Wisłoce w Gawłuszowicach podnosi się.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 lipca).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady, które prezydent dr. M a ł a c h o w s k i otworzył po godzinie 7 wieczorem, udzielono przed przystąpieniem do porządku dziennego 6-tygodniowego urlopu r. Bielańskiemu.

Z porządku dziennego na wniosek r. S z w e j k o w s k i e g o przyjęła Rada w drugiej uchwale emisyę obligów, celem pokrycia straty w kursie. Uchwalono również sfinansowanie uchwalonej pożyczki w kwocie 6,500.000 koron.

Z kolei referował r. G o ł ą b sprawę oddania w przedsiębiorstwo konserwacyjnych robót murarskich w budynkach miejskich i przy kanałach. Ofert wniesiono ogółem 5. Ponieważ oferta p. Antoniego Kunickiego była najkorzystniejszą, przeto Rada uchwaliła oddać mu te roboty w przedsiębiorstwo za opustem 3prc. z cen fiskalnych na 2 i pół lat t. j. do końca r. 1902.

Następnie uchwalono po dłuższej dyskusyi na wniosek referenta r. dr. A. L i s i e w i c z a przyjąć do wiadomości zrzeczenie się p. Młodnickiej praw do grobowca Grottgera na cmentarzu Łyczakowskim; przyjąć ten grobowiec imieniem gminy pod opiekę z obowiązkiem utrzymywania go na wieczne czasy, uwolnić p. Młodnicką od taksy gminnej w kwocie 204 koron za miejsce pod wybudować się mający grobowiec dla ś. p. Karola Młodnickiego, a wreszcie w uznaniu zasług ś. p. Karola Młodnickiego przyczynić się do kosztów budowy jego grobowca kwotą 600 koron.

Na wniosek r. R a w e r a uchwaliła Rada prowizoryczną reorganizacyę (z dodaniem jednej klasy) szkół żeńskich im. św. Marcina i im. Mickiewicza; nie zgodzono się natomiast na przemianę 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Antoniego na 6-klasową.

Na tem o godzinie 8·30 wieczorem zamknął dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że stacya Grulich miasto na kolei lokalnej Mährisch-Schildberg-Grulich, w obrębie c. k. Dyrekcyi państwowych w Ołomuńcu położona, a dotychczas tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego urządzona, otwartą została z dniem 1 lipca b. r. dla ruchu ogólnego z wyjątkiem materyj wybuchowych.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych. Wczoraj odbyło się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem posła hr. Stadnickiego posiedzenie krajowej komisyi dla spraw rolniczych.

P. Brykczyński przedłożył projekt ustawy lasowej, opierający się na zasadzie podziału lasów nie według ich właścicieli (obszarów dworskich, małych gospodarstw, gmin, Państwa etc.) ale według właściwości lasu. Projekt ten dzieli lasy na: *a)* zamknięte, *b)* ochronne, *c)* podległe przymusowi, *d)* lasy wolne. Władzami, do których należy wykonanie ustawy i orzekanie w sprawach z ustawy tej wynikłych, są: krajowa komisya lasowa i okręgowe komisye. Obie złożone być mają z reprezentantów Rządu, autonomii i Towarzystw rolniczych.

Oprócz powyższego projektu ustawy przedłożył referent dwie rezolucye, z których pierwsza doradza Wydziałowi krajowemu, aby na tych zasadach opracował projekt ustawy i wprowadził do projektu możność dla członków komisyi okręgowej prowokowania uchwały komisyi krajowej o uchwale komisyi okręgowej — i drugą, żeby o tym projekcie zasięgnął opinii Rządu. Obecnie zaś należy domagać się od Rządu powiększenia w administracyi liczby sił technicznych lasowych i przyspieszenia sporządzenia katastru lasowego.

W dyskusyi, jaka się nad tym referatem rozwinęła, zabierali głos pp.: dr. Wereszczyński, dr. Pilat, baron Brunicki, dr. Struszkiewicz, Romanowicz i Milewski. Podnosili główne braki projektu w tym kierunku, iż nie określa wcale miar ograniczeń, jakim poszczególne kategorye lasów mają podlegać, poczem pierwszych pięć artykułów projektu przyjęto z nieznacznemi tylko poprawkami. Przy artykule VII. rozwinęła się znowu obszerna dyskusya nad ustępem orzekającym, że „miary ograniczeń, jakie się w każdym wypadku okażą potrzebne, nie może podawać ustawa“. Podniesiono mianowicie wątpliwość prawną, czy ze stanowiska prawnego jest dopuszczalne, ażeby ustawa nie określała przynajmniej *maximum* tych ograniczeń.

W głosowaniu uchwalono projekt zasad ustawy lasowej z bardzo nieznacznemi zmianami i obydwie rezolucye.

Na po południowem posiedzeniu komisyi, które rozpoczęło się o godzinie 5, p. T. Langie przedstawił projekt ustawy o tępieniu myszy polnych. Projekt ten opiera się na zasadzie przymusu tępienia myszy polnych, gdzie się pojawią w takich warunkach, że zagrażają plonom. Obowiązek tępienia ciężyć ma na gminach i na obszarach dworskich, a naczelnicy gmin, względnie przełożeni obszarów dworskich, mają o pojawieniu się myszy polnych donieść natychmiast starostwu i wydziałowi powiatowemu i podać równocześnie osoby, któreby się do kierowania akcyi nadawały.

W Wydziale krajowym utworzony będzie stały fundusz tępienia myszy polnych z grzywien i ze stałej dotacyi Państwa i kraju. Wydział krajowy ma prawo przez delegatów przekonywać się o skuteczności akcyi.

Ustawę tę uchwalono z małemi poprawkami. Prócz tego uchwaliła komisya po dłuższej dyskusyi dalszy wniosek p. Langiego, zmierzający do tego, aby zarządy kolejowe tudzież zarządy dróg wszelkiej kategoryi, z wyjątkiem gminnych, miały obowiązek tępienia myszy polnych corocznie. Powodem tego postanowienia jest, że myszy w bardzo wielkich ilościach gnieżdżą i mnożą się w nasypach kolejowych i przy drogach.

Radca Struszkiewicz poruszył sprawę ułatwienia akcyi melioracyjnej, przyczem nadmienił, że Rząd gotów jest przyjść tej akcyi w pomoc, przez przyznanie gminom i w ogóle niezamożnym gospodarzom zasiłków na opłacanie przez jakiś czas procentów i annuitetów od pożyczek melioracyjnych. Odnosi się to przedewszystkiem do melioracyi łąk torfowych.

Polecono Wydziałowi krajowemu skorzystać z tego oświadczenia i rozpocząć na tej podstawie energiczniejszą akcyę.

Dr. Milewski, wyraził życzenie, żeby w sprawie ustaw agrarnych, przez Sejm Wydziałowi krajowemu przekazanych, Wydział krajowy przed ułożeniem projektu ustawy przedłożył komisyi zasady projektu ustawy, i żeby przed posiedzeniem komisyi członkom jej rozesłano projekt tych zasad.

Radca Onyszkiewicz oświadczył, w odpowiedzi poprzedniemu mowcy, że Wydział krajowy już się zajmuje opracowaniem tych projektów.

Na tem o godzinie pół do 8 wieczorem zamknął przewodniczący posiedzenie.

Petersburg, 11 lipca. Wczoraj nastąpiło wydanie nowych banknotów rossyskich, mianowicie biletów kredytowych po 50 rubli.

Wiedeń, 12 lipca. Cukier (spokojnie) 29·40. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 44·— do 44·40.

Wiedeń, 12 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·10 do 8·11, na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·24 do 7·25, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·04 do 6·06, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·15 do 6·16, na maj 1901 —·— do —·—. Owies na jesień 5·57 do 5·58, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·60 do 13·70, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 12 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·87 do 7·88. Żyto na październik 6·92 do 6·93. Owies na październik 5·24 do 5·25. Kukurudza na lipiec 5·29 do 5·62, na sierpień 5·82 do 5·83, na maj 1901 4·82 do 4·84. Rzepak na sierpień 13·30 do 13·40. Oferty na pszenicę: żywe. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 12 lipca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus —·—.

Paryż, 12 lipca. Trzyprocentowa renta 99·97. Mąka 27·40.

Frankfurt, 12 lipca. Austryackie Kredyty 212.30, Koleje państwowe 142·10, Alpiny —·—, Disconto 176·80, Laura 216·25, Montany —·—. Tendencya: —.

OSTATNIA POCZTA.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Salwator przyjął we czwartek w Tryeście na audyencyi admirała angielskiego Fischera.

Przebywająca obecnie w porcie tryesteńskim eskadra angielska składa się z okrętów flagowych: „Renown“, okrętu komendanta eskadry admirała Fischera i „Ramillies“, okrętu wiceadmirała lorda Beresford; z 6 okrętów bojowych; z 9 krążowników, z jednego okrętu transportowego, z jednego okrętu warstatowego. z 7 torpedowców i 13 okrętów do niszczenia torpedów; razem 39 okrętów.

Wczoraj odbyła się w Wiedniu Rada gabinetowa pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

N. Tiroler Stimmen, omawiając ewentualność połączenia się katolicko-ludowego stronnictwa z wiedeńskimi antysimitami, oświadczają, że stronnictwo dr. Luegera powinno przedtem złożyć dowód, że jest rzeczywiście katolickiem, a dowód ten złożyć może przy traktowaniu kwestyi szkoły wyznaniowej. „Nie wystarcza bowiem przemawiać za rozdziałem w szkole chrześcian od żydów, ale domagać się trzeba zasadniczo rozdziału pomiędzy niekatolickiemi wyznaniami a katolickiemi w ogóle“.

Hlas Naroda zaprzecza, jakoby istniał projekt zwołania sejmu czeskiego na koniec sierpnia lub we wrześniu.

Austryacki oddział na wystawie paryskiej zwiedził w d. 6 b. m. prezydent Republiki francuskiej p. Loubet, oraz P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z małżonką. Generalny komisarz szef sekcyi dr. Exner powitał prezydenta Loubeta i oprowadził go oraz innych dostojnych gości po austryackiej wystawie wyrobów sukienniczych i wełnianych. Prezydent Loubet wyraził się z wielkiem uznaniem zarówno o wystawionych przedmiotach, jakoteż o pełnem smaku urządzeniu wystawy. Omówiano przy tej sposobności wielkie znaczenie austryackiego eksportu w dziale ubrań i bielizny, oraz rozkwit budowy maszyn w Austryi dla tego działu przemysłu. Prezydent Loubet zwiedził także austryacką wystawę przemysłu jedwabniczego.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wraz z małżonką, przybył w tymże dniu w towarzystwie radcy legacyjnego Méreya do głównego pawilonu austryackiego i zwiedził wystawę przemysłu artystycznego.

Jak depesza donosi, francuski minister spraw zagranicznych Delcassé wydał wczoraj na cześć hr. Gołuchowskiego obiad, w którym wzięły udział najwybitniejsze osobistości francuskie, między innymi także prezydent ministrów Waldeck-Rousseau.

Znany nam już komentarz pewnego szowinisty niemieckiego, wedle którego ustawy zasadnicze Rzeszy niemieckiej istnieją jedynie i wyłącznie dla narodu niemieckiego „a nie dla narodu francuskiego, duńskiego, polskiego, żydowskiego“ i t. d., nazywa *Köln. Volkszeitung* godnym skarcenia wybrykiem. Organ ten zaznacza, że w takim razie należałoby inne narodowości w Niemczech traktować jako obcokrajowców i nie podciągać ich pod żadne obowiązki wedle zasady: „Równe prawa, równe obowiązki“.

W dalszym toku przeprasza *Kölnische Volksztg.* swych czytelników, że przeciwko takiej kołowaciźnie bezsensowej polemizuje, ale raz trzeba, jak pisze, wykazać niepoprawnym szowinistom ich złośliwą przewrotność. Takie artykuły zjadliwe muszą wywołać wstręt i oburzenie, a przecież hakatyści żądają, aby ich Polacy kochali i miłość tę entuzyazmem objawiali.

Z powodu zwołania na dzień wczorajszy konferencyi tych członków niem. Rady związk., którzy tworzą wydział dla spraw zagranicznych przypuszczają dzienniki, iż zanosi się w Niemczech na ważne wypadki. Nadmieniamy tu, że według artykułu 8 konstytucyi rzeszy, wydział ten składa się z przedstawicieli Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii oraz dwóch innych państw wcielonych do Rzeszy niemieckiej, wybieranych co roku. W roku bieżącym reprezentowane są w wydziale Badenia i Meklemburg-Schwerin. Prusy nie mają w nim w tym roku swoich reprezentantów. Prawo zwołania wydziału dla spraw zagranicznych przypisuje tylko cesarzowi i to na mocy artykułu 12 konstytucyi Rzeszy. Artykuł zaś 14 opiewa, że zwołanie następuje na żądanie trzeciej części członków wydziału posiadających prawo głosu.

Niektóre dzienniki niemieckie głoszą, że rząd Rzeszy zażąda teraz od parlamentu niemieckiego tych okrętów, które mu skreślono z ostatniego projektu flotowego. Teraz, zdaniem tych gazet, nadarza się do tego najlepsza sposobność, z której rząd powinien skorzystać. — Inne pisma nie wierzą jednak, aby rząd w chwili, kiedy ma pełno kłopotów w Azyi, chciał rozpoczynać nową kampanię z parlamentem. Zresztą uchwalenie nowych okrętów nie miałoby żadnego znaczenia już dla tego, że upłynęłoby kilka lat, zanim nowe statki wojenne możnaby spuścić na morze. W Chinach zresztą wcale nie brak okrętów, lecz wojska lądowego.

Z Rzymu donoszą: Według depeszy, nadeszłej do Kongregacyi *de propaganda fide* zamordowano w Mukden apostolskiego wikaryusza, Guillona, dwóch francuskich misyonarzy i dwie Siostry miłosierdzia.

Paryż odetchnął i odetchnął zwłaszcza gabinet francuski, któremu już nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Obecnie ma już bowiem pewność, że dotrwa do końca wystawy, nosząc w historyi miano ministerstwa wystawy. Paryż zaś pozbawiony widoku skandalicznych znowu scen, odgrywających się w Palais Bourbon, będzie mógł niepodzielnie i spokojnie oddawać się uciechom wystawowym i przyjmowaniu obcych, których napływ jest teraz ogromny z powodu wakacyi, urlopów i zbliżających się różnego rodzaju kongresów. Przedwczoraj została zamknięta sesya parlamenterna. W ostatniej chwili nacyonaliści próbowali jeszcze wywołać burzliwą dyskusyę i spowodować upadek rządu, ale ten zamach *in extremis* nie powiódł się. Izba rozeszła się z okrzykiem: Niech żyje rzeczpospolita. Dalszy ciąg posiedzeń odbędzie się dopiero z końcem listopada t. j. po zamknięciu wystawy.

Z Tientsinu donoszą, że sprzymierzone wojsko nie ma wody. Rzekę obsadziły zjednoczone wojska. Wskutek deszczów ziemia jest tak rozmokła, że żołnierze na metr głęboko zapadają się w błocie. Działa chińskie są świetnie obsługiwane, tak że prawie każdy strzał trafia. Wskutek tego wyrządzone szkody są znaczne. Niemcy mają już 250 rannych i chorych, a co do innych narodowości zachodzi ten sam stosunek.

Daily Express donosi z Czifu, że Rossyanie stoją w sile 30.000 ludzi na południowym wschodzie od Girin na linii kolejowej, która z tej miejscowości prowadzi do Cziczikar. Chińczycy zniszczyli wszystkie mosty na południu i w całej południowej Mandżuryi rozszerzają ogromny teroryzm. W arsenałach wpisuje się cała tłuszcza pospólstwa na listę żołnierzy. Władze zwracają głównie swą uwagę na okręg Yangcze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Rzeki Dniestr, obie Bystrzyce, Łukiew i wszystkie pomniejsze dopływy wczoraj nagle znacznie wezbrały i spowodowały powódź. (Patrz wyżej „Stan wód w Galicyi“. *P. R.*). Mosty dotychczas trzymają się. O rozmiarach klęski nie ma jeszcze dotychczas szczegółowych wiadomości. Do Halicza wyjechał w nocy urzędnik a dzisiaj rano udał się tam, na maszynie, osobiście starosta, radca Dworu Prokopczyc. Dla Halicza zarekwirowano pomoc wojskową. W nocy woda w Bystrzycach opadła, w Dniestrze natomiast przybywa.

Stanisławów, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: W ciągu nocy z 11 na 12 lipca zastanowiono aż do odwołania z powodu uszkodzeń torów, w skutek nieustannych deszczów ruch pociągów także na szlakach Chodorów-Kołomyja, Stryj-Chodorów, oraz na bukowińskich kolejach lokalnych Niepołokowce-Wyżnica-Hadikfalwa, Karlsberg, Putna, Iwanie puste, rossyjska Mołdawica. (Patrz Kronika. *P. R.*)

Halicz, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Skonstatowano na razie następujące rozmiary klęski w Haliczu w skutek powodzi: 100 domów zalanych, 10 zupełnie zniesionych, przeszło 500 osób bez chleba i dachu. Pośród innych gmin okolicznych niewątpliwie wielka klęska. Straty na razie w obec przerwanej komunikacyi trudno ocenić. Energiczna akcya burmistrza Halicza, Sawickiego i pomoc wojska godne uznania.

Komunikacya możliwa jedynie łodziami. Radca Dworu Prokopczyc bawi w Haliczu i kieruje osobiście akcyą ratunkową. Koncepista Stroński wyjechał konno do innych gmin.

(Prezydyum c. k. Namiestnictwa na wiadomość o klęsce wysłało telegraficznie do Halicza 600 K. dla powodzian. *P. R.)*

Stryj, 12 lipca, *(Tel. pryw.)*. Komunikacya kolejowa Stryj-Ławoczne, Stryj-Chodorów, Stryj-Stanisławów i Stryj-Drohobycz przerwana. Klęska powodzi w Stryju, w mieście i w najbliższej okolicy, bardzo znaczna. Część Stryja zalana, mieszkania delożowano. Komunikacya gościńcem rządowym niemożliwa w skutek zniesienia mostu i zalania gościńca. Wojskowość bierze bardzo czynny i skuteczny udział w akcyi ratunkowej, która jest w całej pełni.

(Prezydyum c. k. Namiestnictwa na wiadomość o klęsce wysłało sekretarza Namiestnictwa p. Strzelbickiego na miejsce. *P. R.)*.

Nowy Sącz, 12 lipca. *(Tel. prywatny)*. Szkody wyrządzone przez wylew Dunajca są dosyć znaczne. Restauracya t. zw. „Wenecya“, o której podmuleniu donoszono, zawaliła się. Park Jordana do tego stopnia jest zniszczony, że trzeba go będzie zupełnie rekonstruować.

Nowy Targ, 12 lipca. *(Tel. prywatny)*. Cyklista Stanisław Bocheński, który podczas wyścigów w Nowym Sączu upadł i zranił się w głowę, zmarł tutaj.

Berno mor. 12 lipca. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie subkomitetu dla spraw szkolnych nieustającej komisyi ugodowej sejmu morawskiego. Referent dr. Fuchs uzupełnił swój wniosek co do rozdziału rady szkolnej krajowej. Dr. Perek wniósł wydanie ustawy do Morawii stosownie do *lex Kviczala*. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zwołanie na dziś pełnej komisyi celem zdania sprawy.

Tryest, 12 lipca. Oficerowie eskadry angielskiej zwiedzali wczoraj po południu w towarzystwie oficerów eskadry austro-węgierskiej dworską stadninę w Lipicy, gdzie na rozkaz Najj. Pana zgotowano im nadzwyczaj gościnne przyjęcie. Podczas obiadu wydanego dla gości wznoszono toasty na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa i królowej Wiktoryi a toastom tym towarzyszyły grzmiące okrzyki.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wiceprezes teatrów warszawskich, Vacquert, obchodził dziś 50-letni jubileusz zawodowej służby. Kierownictwo teatrów warszawskich objął w roku 1895.

Warszawa, 12 lipca. *(Telegr. pryw.)* W sprawie daru jubileuszowego dla Sienkiewicza donosi *Kuryer Warszawski,* że posiadłość Oblęgówek, która będzie darowaną Sienkiewiczowi, leży w powiecie kieleckim o 13 wiorst od Kielc, w gminie Niewachlów i obejmuje 810 morgów. Komitet czyni starania, aby nazwę tej posiadłości zmienić na popularną z „Rodziny Połanieckich“ nazwę „Krzemień“. Program jubileuszu już jest ułożony. W oznaczonym dniu odbędzie się rano w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo, poczem w sali ratuszowej nastąpi wręczenie aktu posiadania „Krzemienia“.

Berlin, 12 lipca. Jak *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* się dowiaduje, bezpodstawną jest wiadomość, podana przez jedno z pism angielskich, jakoby przed mową, którą cesarz Wilhelm wygłosił w Wilhelmshaven przy odjeździe piechoty marynarki, odbyła się wymiana depesz między cesarzem a królową angielską.

Helsingfors, 12 lipca. Dymisya 5 senatorów została przyjętą. Gubernator Depont wręczył także swą dymisyę.

Petersburg, 12 lipca. Rossyjski wiceadmirał, Fedotow, umarł na udar sercowy w drodze z Sebastopolu do Włoch koło stacyi kolei Północnej Pisek.

Petersburg, 12 lipca. Urzędownie donoszą, że komunikacya na wielkiej syberyjskiej linii telegraficznej w ostatnim czasie jest utrudnioną, a to z powodu długotrwałych deszczów i burz, jakoteż z powodu uszkodzeń linii w kraju zabałkajskim. Oprócz tego wypadki w Chinach spowodowały niezmiernie wielką ilość telegramów, tak że odesłanie w ciągu jenego dnia wszystkich depesz jest niemożliwem i spaźniają się one o kilka dni.

Bruksela, 12 lipca. Jak dzienniki donoszą, prokurator zarządził aresztowanie Sipida.

Paryż, 12 lipca. Z powodu artykułu dziennikarskiego miał odbyć się tu dziś między Gerault-Richardem a deputowanym Lasies pojedynek na szpady.

Kopenhaga, 12 lipca. Jak donoszą dzienniki z Helsingsfors na rozkaz cara wybrano komitet dla obradowania nad kwestyą, w jaki sposób finlandzka taryfa cłowa ma być zrównana z taryfą rossyjską. W komitecie, którego przewodniczącym mianowano członka rady stanu Petrowa, wezmą udział zastępcy ministerstwa rolnictwa i skarbu. Senat finlandzki został zawezwany, aby zamianował do tego komitetu reprezentantów Finlandyi.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 12 lipca. *Polit. Correspondenz* donosi z Rzymu, że dwa bataliony włoskie w przyszłym tygodniu odjadą do Chin. Przy odjeździe ich prawdopodobnie obecnym będzie król Humbert. Oprócz tego rząd czyni przygotowania do wysyłki dwóch dalszych batalionów.

Berlin, 12 lipca. Komisya rady związkowej dla spraw zagranicznych odbyła wczoraj przed południem posiedzenie, na którem sekretarz stanu hr. Bülow wygłosił mowę o sytuacyi w Azyi wschodniej. Nad wywodami Bülowa wywiązała się bardzo obszerna dyskusya i wykazała ostatecznie zupełną jednomyślność zdań.

Berlin, 12 lipca. Dyplomatycznym zastępcą Niemiec w Chinach, w miejsce zamordowanego br. Kettelera, zamianowany został dotychczasowy nadzwyczajny poseł w Luksemburgu Mumm, który wyjedzie do Chin w dniach najbliższych, w towarzystwie sekretarza br. Goltza.

Berlin, 12 lipca. Konsul niemiecki w Czifu telegrafuje: Gubernator w Szantung wystosował do obcych konsulów w Czifu depeszę, w której donosi, że dnia 4 b. m. posłowie w Pekinie nie byli już w niebezpieczeństwie, i że powstanie zmniejsza się. Wszystkich katolickich i ewangelickich misyonarzy w Szantung przetransportowano do Czifu i Tsingtau.

Berlin, 12 lipca. Jak *Biuro Wolffa* donosi z Waszyngtonu, Ameryka wyszle niebawem około 6000 wojsk z Filipinów do Chin.

Berlin, 12 lipca. Podług telegramów konsula niemieckiego w Tientsinie, tamtejsze kolonie cudzoziemców, w dniach od 5 do 8 b. m. bardzo silnie bombardowane były przez Chińczyków. W dniu 6 b. m. Rossyanie odparli 2000 Bokserów, którzy atakowali kolonię francuską. Nazajutrz Anglicy i Japończycy otworzyli ogień na Chińczyków. Wieczorem granat chiński wpadł do domu konsula niemieckiego i wzniecił pożar, który jednak rychło ugaszono. Okręt „Pei-ping“ 6 b. m. wywiózł znaczną liczbę niemieckich rannych do Taku. Droga wodna z Tientsinu do Taku jest jako tako ubezpieczona. Także kolej żelazna do Taku jest już prawie w zupełności zrekonstruowana. Prawie wszystkie rodziny bawiących tu Europejczyków mogły 4 b. m. wyjechać do Taku.

Berlin, 12 lipca. Jak donoszą dzienniki wieczorne, liczba wojsk, które z Niemiec wkrótce wysłane zostaną do Chin, będzie znacznie większą, niż powszechnie przypuszczano. Mianowicie nie odjedzie tak zwana mieszana brygada, ale cały korpus wojsk, liczący przeszło 10.000 ludzi.

Berlin, 12 lipca. Nadzwyczajne wydanie dziennika *Militär Wochenblatt* donosi: Generał-major Lessel został mianowany dowódcą 28 dywizyi, przeznaczonej dla Chin. Równocześnie awansował Lessel na generał-porucznika.

Wilhelmshaven, 12 lipca. Eskadra niemiecka, przeznaczona do Chin, odpłynęła przed południem.

Paryż, 12 lipca. Tutejszy poseł chiński zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych Delcassé telegram Lihungczanga, który donosi na podstawie ostatnich, z Pekinu otrzymanych depesz, że żołnierze i powstańcy, którzy otoczyli poselstwa, rozpraszają się.

Sidney, 12 lipca. Angielski sekretarz stanu dla kolonij, Chamberlain, telegrafował do prezydenta ministrów nowej południowej Walii, że rząd niemiecki prosił o pozwolenie zakupna australskich koni dla Chin. Chamberlain od siebie dodał prośbę o przyznanie w tej mierze agentom niemieckim jak największych ułatwień.

Londyn, 12 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Tutejszy chiński poseł wręczył sekretarzowi Stanów Zjednoczonych, Hayowi, pismo chińskiej rady państwowej, datowane dnia 9 czerwca, w którem rada (Czungliyamen) odpiera od siebie wszelką odpowiedzialność za rozruchy. Po omówieniu rozruchów, wywołanych przez Bokserów, powiedziano dalej w tym dokumencie: „Pozwolenie Chin, aby wojska zagraniczne weszły do Pekinu, jest dostatecznym dowodem, że Chiny dążą do utrzymania przyjaznych stosunków z mocarstwami. Wojska zagraniczne jednak, zamiast ograniczyć się do obrony poselstw, przeciągały ulicami miasta. Stąd też ciągle wypływały ze strony mieszkańców skargi, oraz zażalenia, że kule wojsk europejskich zabłąkały się w dzielnicach chińskich i kilka osób zabiły. Obce wojska starały się nawet wtargnąć do jednego z pałaców. To sprowokowało żołnierzy chińskich i lud. Niegodni ludzie poczęli zabijać chrześcijan i palić cudzą własność. Rząd wydał natychmiast odpowiednie rozkazy dla poskromienia żywiołów rewolucyjnych i zdecydował się poprosić posłów zagranicznych, aby w interesie własnego bezpieczeństwa cofnęli się przynajmniej chwilowo do Tientsinu. Nad tem właśnie obradowano w radzie, gdy pospólstwo zamordowało niemieckiego posła Kettelera.

Ketteler dzień przedtem zawiadomił w drodze pisemnej Czungliyamen o tem, że przybędzie na radę. Czungliyamen jednak nie zgodził się na tę zapowiedź, obawiając się, że poseł mógłby doznać w drodze przykrości. Żywioły powstańcze zajmowały coraz to groźniejsze stanowisko, w skutek czego zaniechano zamiaru, aby dyplomatów pod eskortą chińską wyprowadzić z Pekinu; atoli chińskie władze bezpieczeństwa otrzymały polecenie zarządzenia odpowiednich środków ostrożności.

W Taku cudzoziemcy sami rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie. Chiny nie myślą wcale o prowadzeniu wojny z mocarstwami.“

W końcu tego dokumentu zwraca się chińska rada państwa do posłów chińskich za granicą z prośbą, aby doręczyli odpowiednim rządom ten komunikat wraz z zapewnieniem, że chińskie wojska chcą do ostatka spełniać swój obowiązek dla obrony posłów zagranicznych.

Londyn, 12 lipca. Depesza, jaką otrzymał *Daily Express* z Shanghaju, zawiera wyciągi z dekretu, nadeszłego do Shanghaju, który zdaje się być identycznym z dokumentem, wręczonym wczoraj przez posła chińskiego sekretarzowi Hayowi w Waszyngtonie. Dekret ten zawiera następujący ustęp, „Robimy wszystko, co tylko możliwe dla ratowania poselstw, które jeszcze istnieją. Ale jeżeli my uważalibyśmy za niemożliwe obronę tę dalej prowadzić, to niech mocarstwa nie robią nam z tego zarzutu, bo gniew naszego ludu codziennie wzrasta, tem bardziej, że cudzoziemcy niszczyli kraj nasz i zabijali ludność naszą„. *Daily Express* dodaje, że dokument powyższy podpisał „Tuan, cesarz“.

Londyn, 12 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Jokohamy dnia 11 b. m., że gabinet tamtejszy odbywa codziennie narady, na których roztrząsa kwestyę wysłania dalszej dywizyi wojsk do Chin. Decyzya dotąd jeszcze nie zapadła.

Londyn, 12 lipca. Dzienniki wieczorne donoszą z Shanghaju pod datą 10 b. m.: Walka około Tientsinu w dniu 6 b. m. była najgwałtowniejszą ze wszystkich dotychczasowych. Sami Rossyanie mieli 200 zabitych. Chińczycy ciągle ostrzeliwają miasto. Jeśli nie nadejdą posiłki, wątpliwem jest, czy wojska europejskie będą się mogły utrzymać. Obrońcy Tientsinu są już ciągłemi walkami zmęczeni. Zawdzięczają głównie świetnej służbie rekognoscyjnej kozaków, że stanowiska połączonych wojsk nie zostały jeszcze szturmem wzięte przez nieprzyjaciela.

Londyn, 12 lipca. *Daily Express* donosi z Tientsinu 6 lipca: Chiński generał Ma zdobył znów po 6-godzinnej walce arsenał w Tientsinie, ktory był obsadzony przez wojska sprzymierzone. Wojska te poniosły przy obronie arsenału ciężkie straty.

Daily Mail donosi z Shanghaju: Li-hung-czang otrzymał dekret cesarski wzywający go, aby natychmiast udał się do Pekinu. Generał Yuamszaikai otrzymał wiadomości z Pekinu, że między przywódcami różnych stronnictw chińskich panuje zaciekła nienawiść. Oficer generała Yunglu, który usiłował wykonać zamach na księcia Tuana, został ścięty. Chińscy urzędnicy opowiadają, że gen. Nich cofnął swe wojska z pod Tientsinu i maszeruje na Pekin, by udzielić pomocy księciu Czingowi.

Waszyngton, 12 lipca. Admirał Remey przybył dnia 9 lipca do Czifu, onegdaj zaś przybyły 2 bataliony piechoty i jeden batalion żołnierzy morskich, ażeby ruszyć ku Tientsinowi. Remey dowiedział się od Seymoura, że cudzoziemcy są w ciężkiem położeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 679 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 700·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 561·50, Akcye Länderbanku 421 50, Akcye Bankvereinu 498·50, Akcye Bodencredit 860·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 666·—, Akcye Kolei Południowej 109·50, Akcye Tramway *A)* 301·—, Akcye Tramway *B)* 294·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 529·—, Akcye Alpiny 456 50, Akcye Rima Muranyi 530·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1769·—, Akcye Fabryki broni 346·—, Akcye Tureckie tytoniowe 299·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·40, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·—, Węgierska Renta koron. 91·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 108·75, Marki 118·65, Ruble 255 50.

Berlin, 12 lipca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 213·—, Towarzystwo dyskontowe 176·75.

Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. **Co piątku „High-Life".** Występ najznakomitszych artystów świata. Od 1. lipca nowy olbrzymi program. **Mme Weston** ze swoimi tresowanymi psami morskimi. **Marzello i Millay,** nader komiczni gimnastycy na reku. **Lona Hygyi,** artystka w plastycznem modelowaniu. **Freres Giay,** muzykalni ślufirze. Trupa akrobacka **Daring,** elektryczni ludzie **Dante.** Baronówny **Odillon** i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 lipca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Horodyski z Rossyi, B. Rakowska z Kijowa, W. Knihinicki ze Studzieńca, S. Jędrzejowicz z Jasionki, B. Głębocki z Podola, F. Sulima z Paryża, Ks. K. Kaczowski ze Zbaraża, K. Magoński z Wisły, W. Korystyński z Biały.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	**przyjeżdżają do Lwowa** [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	**odjeżdżają ze Lwowa** [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. lipca 1900.

(bez poniższego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	60	91	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	50	92	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	50	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.45	97.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.10	97.30
kwiecień-październik	97.10	97.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.25	135.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.—	164.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.60	115.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.—	97,20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.75	121.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96 10	96 90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	426.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 —	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.10	96.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 60	94 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.55	115.75
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91 10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.80	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.50	159 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 —	94 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 50	91.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.30	90.30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.50	76.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.—	109.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91. —	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91 75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.25	90.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.20	99 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.90	92.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.40	99.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105. —	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.75	93.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.10	97.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.20	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.25	104.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.50	92.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 50	15.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.50	128 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43 50	44 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2610.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	684.25	685.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	708.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	422.—	423.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1710.—	1718.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	561.—	563.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	388.—	396.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6160.—	6170.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	408.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	741.—	744.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	915.—	925.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	995.—	1000 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	462 50	463.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1790.—	1800.—
Schodnicy 500 kor.	1640.—	1652 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.27	242.50
Paryż za 100 fran.	96.45	96.57
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 80	91.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.85	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23 69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.57	118 70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.80	91.—
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 60.882. (5768 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych kamiennych i faszynowych wykonać się mających na rzece Sole między Rajczą a ujściem Soły do Wisły w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się 23. lipca 1900 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie krakowskiem licytacya ofertowa.

Koszta budowy wyniosą rocznie około 250.000 kor. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 10.000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającemi opusty dla różnych robót osobno nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. lipca 1900.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Sole między Rajczą a Wisłą za opustem . . . . . procentów słownie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Kraków, 23. lipca 1900..
(Imię i nazwisko).

L. 59.110. (5769 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka-Halicz w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903 odbędzie się dnia 19. lipca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udziela, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. 95/00 6 (5709 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 14. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 4 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15590 kor., przynależności zaś na 234 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 7795 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. maja 1900.

L. cz. VI. 587/00 (31) (5711 3—3)

Dnia 2. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego li ytacya realności objętej wyk. hip. l. 136/III gm. ka. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 450 kor.

Nieruchomość ta przy tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tut. w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 516/00 (7) (5712 3—3)

Dnia 7. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności objętej wyk. hip. l. 119/1 ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniona została na 1425 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 712 kor. 50 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. czerwca 1900.

Ч. сп. E 416/99 2 (5734 2—3)

На попиране общого рільничого кредитового Заведеня для Галичини і Буковини в Ликвидациї у Львові заступленого через дра Льва Павенцкого адв. у Львові відбуде ся 27. липня 1900 о години 10 перед полуднем в нисше означенім суді, комната ч. 5. у Тлустім. переторг реальности ч. вик гіп. 7. і 8. кн гром Кошиловці.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені а) реальність ч. вик. гіп. 7 на 560 кор, б) реальність ч. вик. гіп. 8 на 2280 корон

Найнизша подача, виносить ад а) 373 кор. 32 сот, ад б) 1520 кор, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенімь суді, комната ч. 6. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілко прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не всказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Тлусте, дня 21. лютого 1900.

L. cz. E. 28/99 (3) (5736 2—3)

Na żądanie Mosesa Dawida Strobera, odbędzie się dnia 27. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/12 części realności whl. 375 i 1/6 części realności whl. 376 ks. gr. gm. Latacz objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/12 część realności whl. 375 na kwotę 11 kor., zaś 1/6 część whl. 376 na 73 kor.

Najniższa cena wynosi za 1/12 część realności whl. 375 kwotę 6 kor. 66 hal., zaś za 1/6 część whl. 376 kwotę 48 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 1072/99 (6) (5754 2—3)

Na żądanie Filipa Mielnika odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu licytacya realności whl. 134 ks. gr. gm. kat. Wiktorów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2420 kor. zaś przynależności na 138 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1613 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z. c. k. Sądu powiatowego, Oddz. IV.
Halicz, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. E. 532/00 (5) (5841 1—3)

Na żądanie Zwierzchności gminy w Sułkowicach odbędzie się dnia 24. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Myślenicach licytacya 21/28 części realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Sułkowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2038 kor., przynależności zaś na 17 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1359 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 20. maja 1900.

L. cz. E. 2931/00 (4) (5823)

Dnia 13. sierpnia 1900 o godz. $8^{3}/_{4}$ przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya 1/6 realności w Siemakowcach wyk. hip. 473 ks. gr. gm. Siemakowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 156 kor. 60 hal., zaś dożywocie na 7 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 104 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. 3062/99 (10) (5745)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 8. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya a) $^{1}/_{4}$ części realności wyk. hip. l. 6 ks. gr. gminy Dołżanka i b) $^{1}/_{4}$ części z połowy realności wyk. hip. l. 5. l. konskr. 25 gminy kat. Dołżanka, składającej się z parceli bud. lkat. 182/1 z budynkami i gruntowych lkat. 247/1 i 315/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 1349 kor. $95^{1}/_{2}$ h., zaś ad b) na 63 kor. $23^{1}/_{4}$ h.

Najniższa cena wynosi ad a) 899 kor. 97 hal, zaś ad b) 42 kor. $15^{1}/_{2}$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościachbądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. E. 639/00 (8) (5726 1—3)

Dnia 10. sierpnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 71 gm. Książnice, ocenionej na 1217 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 811 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. E. 932/00 (4) (5727 1—3)

Dnia 10. sierpnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 71 gm. Książnice, ocenionej na 1217 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 811 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 27. czerwca 1900.

Nr. 2575 (5549 1—2)

AVISO.

Auf die in der Nr. 152 vom 6. Juli 1900 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3473 vom 25. Juni 1900 betreffend die Sicherstellung der Arendirung von Heu und Stroh für den 10. Corps-Bereich für das Jahr 1900/1901 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungsbedingnishefte zum Preise 8 heller per Druckbogen, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei der Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj und Gródek bezogen werden können.

Przemyśl, am 30. Juni 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 166/00 1 (5842)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pawłowi Machalskiemu i Maciejowi Machalskiemu przedtem w Żołyni wniósł Wawrzyniec Machalski przez adw. dra Dymidowicza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 416 gm. Żołynia objętej.

Rozprawa wyznaczoną została w tut. sądzie na dzień 13. lipca 1900 o godz. 11 rano.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Pawła i Macieja Machalskich, ustanawia się kuratorem adw. dra Zygmunta Herbsta w Łańcucie, który ich zastępywać będzie dopóki w sądzie sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 25. czerwca 1900.

L. 7135/pr. (5808)

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w wzmiankowym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Krakowie.

Wykaz

posiadłości dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego.

Imię i znawisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Stefan	Kamecznica, Pewel mała, Rycerka górna i dolna, Sól, Nieledwia, Szare, Ujsoły, Wieprz ad Żywiec, Bystra, Bruśnik, Ciecina, Cisiec, Czernichów, Juszczyna, Lipowa, Leśna, Międzybrodzie ad Żywiec, Milówka, Ostre, Pietrzykowice, Radziechowy, Sienna, Słotwina, Żywiec stary, Trześnia, Zabłocie, Zadziele, Zarzecze, Żabnica, Żywiec, Hucisko, Isep, Jeleśnia, Korbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Mutne, Pewel wielka, Przyborów, Przyłęków, Sporysz, Sopotnia wielka i mała, Swinna, Trzebinie, Bestwinia, Bestwinka, Biała (Przedmieście), Brzeszcze, Czaniec, Dankowice, Jawiszowice, Janowice, Kaniów górny, Komonowice, Komorowice, Barg, Lipnik, Międzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przecieszyn, Skidzin, Straconka, Wilczkowice, Maków, Biała, Grzechinia, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec, Sidzina i Skawka.
Atteslaender Stanisław	Pleszów z Osadą Kujawy.
Araten Markus	Przebieczany.
Badeni Stanisław	Grabie z przyl. Szczurów, Zymbrzeg, Branice cum att.
Bałtaziński Kazimierz Tadeusz Mikołaj 3 im.	Jasień, części dóbr Jasień „Wyków i Zagorzyce" tudzież Kopaliny i Grądy.
Baranowscy Józef i Maryanna	Trzebinia.
Barańscy Michał Floryan 2 im. i Zofia	Lusławice, Lusławice średnie i Kończyska.
Bank austr. centr. kredytowy ziemski we Wiedniu	Płoki.
Batkowie Antoni i Marya, Batkowie Józef i Teresa i Wacławkowie Wojciech i Marya.	Ludwinów z przyl., Katarzyńsko i Podobieńsko.
Baumanowa Walerya, br.	Kopytówka, Brzezinka.
Bracia Miłosiedzia w Zebrzydowicach	Zebrzydowice.
Branicki Władysław Michał 2 im., hr.	Slemień, Gilowice, Kocoń, Kuców, Las, Pewel, Pewelka, Rychwałdek, Sucha, Krzeszów, Lachowice, Kukoń, Stryszowa i Tarnawa.
Brandys Jan Stanisław Fryderyk 3 im.	Barwałd średni, Marcyporęba, Stanisław górny, Wielkie drogi, Wysoka z Trzebolem.
Brandys Wojciech Józef 2 im.	Kalwarya, Brody, Bugaj, Przytkowice.
Benedyktynek konwent w Staniątkach	Ochmanów, Staniątki, Sucharaba, Węgrzce, Podborze, Slemiróg, Zakrzów, Brzeźnica, Gorzków stary, Kółko, Podłęże, Łazy, Łeszkowice, Chrość, Bodzanów.
Beyma Albina masa spadkowa	Sułków, Wola sułkowska.
Bielińska z Zawiszów Kazimira	Wola duchacka i Kurdwanów dolny.
Bieliński Józef	Siercza, Klasno.
Biesiadecki August Władysław Karol 3 im.	Skotniki.
Biesiadecki Stanisław, dr.	Kierlikówka.
Błażowska z Drohojowskich Józefa, hr.	Półwieś, Ryczów, Woźniki, Żygodowice.
Bogusz z Ziemblic Ludwik i Boguszowa z Baranowskich Leontyna	Brzezie szlacheckie i Brzezie narodowe.
Bobrowski Stefan, hr.	Andrychów cum att., Sułkowice, Targowica, Wieprz, Brzezina czyli Brzezinka i Zagórnik II. część.
Bobrowski Władysław, hr.	Biskupice, Charzewice, Faliszowice, Domosławice, Melsztyn, Gwoździec las.
Bondi Karol	Jodłówka, Krzeczów, Rzezawa.
Brzeski Kazimierz	Prusy.
Brzeziński Dunin Zdzisław i Ewelina z Morawskich	Łazany i Wola podłażańska.
Bronec Karol i Juliusz Kuhn	Szczepanów i Niedzieliska.
Bzowski Bogusław	Lipnik, Zasań, Droginia z Bamowicami.
Bulowski Jerzy	Pisarzowice górne.
Chełmecka Teresa	Koźmiczki czyli Koźmice małe.
Chrzanowski Konstanty	Niedary wielkie i małe.
Chrząszcz Ludwik	Graboszyce.
Chwalibóg Jan	Grojec i Zaborze.
Chwalibóg Andrzej	Bolęcin.
Czartoryski Marceli	Wola justowska.
Czetsch Lindenwald Karol	Bierzanów, Kaim, Płaszów i Płaszów część.
Czetsch Lindenwald Herman, dr.	Kobiernice, i Hałenów.
Czetsch Lindenwald z Kluckich Wilhelmina, Klucki Stanisław dożywotnik $^1/_4$ części	Kozy i Kozy górne i dolne.
Cystersów konwent w Mogile	Czyżyny, Mogiła, Łęg i Zasławice.
Dąbska z Niedzielskich Helena	Zaborów, Kwików.
Dettlofowie Karol i Wiktorya z Kwiecińskich	Wiśniowa, Wierzbanowa, Kobielniki i Węglówka.
Dębicki Juliusz, hr.	Nieznanowice i Jaroszówka.
Dębscy Antoni i Anna Teobalda 2 im.	Czulice.
Denkerowie Kazimierz i z Boguszewskich Jadwiga	Strzelce małe, Wrzępia z przyl., Radziejów i Michale.
Dobrzańska Rozalia	Krzyszkowice.
Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik czerwony.
Dolański Henryk	Radłów, Wola radłowska, Biadoliny, Łętowice, Niwka, Ruda z Osadą i Śmietaną.
Dunikowski Adam	Wojakowa, Rajbrot.
Dunin Stanisław	Gierałtowiczki, Chocznin i Głębowice.
Dydyński Maryan	Raciborsko z przyl., Witkowice.
Dziekan katedralny krakowski	Kobylany z przyl. Brzezinka.
Etterlein Władysław i Olga z hr. Gostkowskich.	Górka.
Etterlein Zygmunt	Niezdów.
Franciszkanek konwent (św. Andrzeja) w Krakowie	Regulice, Dziekanowice z Sudełem i Węgrzce.
Feil Aleksander	Podolany, Zręczyce.
Feil Rudolf	Zagórzany ad Zręczyce.
Fihauser Stanisława, Grossowa z Fihauserów Róża, Fihauserówna Bogumiła przez kuratora, Habichtowie Władysława, Kazimierz i Ernest, Starzewska Henryka, Szulowa z Grossów Róża, Grossowie Marya Ludwika 2 im. i małoletnie Zygmunt, Helena, Zofia i Anna.	Gdów VI. scheda.
Fihauser Marya	Krzyworzeka i Stadniki.
Fink Adam	Komorniki, Falkowice z Zarębiem i Zagajem i Grzybową, Gdów, Kędzierzynka.
Finder Manel	Rajsko część.
Gaszyński Antoni i Feliks	Karniów.
Gettwertowie Hugo i Filipina	Jankowice folwark.
Greyberowie Aleksander i Wanda	Pękowice.
Galicowie Maciej i Wiktorya, Hadowscy Jan i Anna, Nykazowie Jan i Katarzyna, Nykazowie Józef i Zofia, Rzepkowa Anna i Mamak Franciszek	Wolica.
Gwarectwo Jaworznickie	Jaworzno z przyl., Długoszyn i Podłęże, Byczyna folwark i wieś, Dąbrowa narodowa, Szczakowa, Zeleń z wójtowstwem, Luszowice i Góra luszowska, Ciężkowice wieś i folwark.
Gerzowa z Leśniaków Marya i Papierski Józef	Kobylec sors., Jakobówka także Jakobowska czyli Janikowska zwana.
Głębocki Dolina Euzebiusz	Filipowice z przyl. Dogale.
Goldberg Juda	Sufczyn.
Goldberger Dawid	Chorągwica.
Górski Antoni	Gosprzydowa.
Górczyński Bronisław	Bereźnica, Marcyporęba, Wysoka.
Gorczyński Józef	Nowodwory, Marcyporęba część.
Gorczyńska z Lgockich Henryka	Brzeźnica.
Gorczyńska Marya	Sawa.
Górkiewicz Józef	Toporzyska.
Górkiewicz Czesław i Zofia	Lgota część, Witanowice górne część, Sredni dwór, Zawale i Czartoryszczyzna.
Gostkowska Walerya	Lustawice małe.
Gostkowscy Aleksander i Ludwika małoletnie	Tonice, Stawy w Barwaldzie.
Götz-Okocimski Jan Albin 2 im.	Poręba mała, Uszwica, Okocim, Pomianowa, Nowa wieś, Uszew, Porębka i Zawada uszewska.
Gross Jakób	Kańczuga z przyl., Nowa wieś i Twierdza ad Wieprz.
Górniak Oskar	Nidek górny, dolny i średni.
Grzimek Floryan Stanisław Adolf 3 im.	Batowice.
Dr. Gańkiewicz Bronisław	Radwanowice i Słotwiny.
Günter Antoni	Facimiech, Krzęcin.
Hadera fundacya	Dwory Maniowne.
Hampel Karol	Malec.
Hämpel Oskar	Górka osiecka.
Hallerowie de Hallenburg Stanisław, Elżbieta i małoletni Mieczysław i Władysław, tudzież Günterowa z Hallerów Marya	Polanka, Haller i Gołuchowice.
Hallera Hallenburg Henryka masa spadkowa	Jurczyce.
Horn Nepomucena	Borek fałęcki.
Horoch Kajetan br.	Siepran, Kawęczyny.
Hosz Karol	Witanowice część, Zakrzewszczyzna i Witanowice górne.
Jakubowicz Mieczysław i Stanisław	Sosnowice i Łęcze (część).
Jakubowski Stanisław	Zabawa i Zdarzec.
Jałbrzykowski Zygmunt	Ujazd.
Janik Józef, Adamczyk Stanisław, Katarzyna, Wojciech, Regina i Jan, Rapła Marcin i Tekla, Rapciak Jan, Potaczek Wojciech, Krzysztofiak Michał, Kowal Jan, Kielusiak Jan, Cichoirz Jacenty, Natonek Maryanna, Niedospiał Sebastyan, Malarz Antoni, Mysz Jędrzej, Haras Jędrzej, Łupka Piotr i Maryanna, Wojtyczka Onufry i Katarzyna, Babuśka Jan i Wiktorya, Zając Jędrzej.	Grabie i wola grabska czyli grabiańska.
Jankowski Robert	Starawieś dolna.
Jankowski Karol syn, Fiałkowska Agnieszka, Twerdy Kamila, Wenzl Charlota, Keler Marya i Sperk Anna	Międzybrodzie kobiernickie.
Jasiński Ludwik Witold 2 im.	Bieńkowice.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Jastrzębski Stanisław Leopold 2 im.	Dębno, Biadoliny szlacheckie, Jastew, Perła, Sterkowice, Wola dębińska.
Jelonka Marya dożywotniczka	Liplas.
Jordan Roman i Adam Franciszek 2 im.	Roztoka.
Jordan Zygmunt	Wojnicz, Ratnawy, Zamoście cum Łopań, Marcinkowce i Przybysławice.
Jordan Adam Franciszek 2 im.	Więckowice, Grabna, Rudka, Lukanowice i Isep.
Dr. Kaden Kazimierz	Babka, Słonne, Skomielna biała i Zaryte.
Kisielewscy Ludwik i Stafania	Barczków.
Kraków probostwo św. Floryana	Bieńczyce.
Krakowski Archiprezbiter kościoła p. Maryi	Bronowice małe.
Kraków szpital św Łazarza.	Prądnik czerwony część.
Krasucki Antoni	Piaski, Drużków.
Kałuski Stefan	Zegartowice z przyl., Kwasowice, Bigoszówka, i Krzesławice.
Kamedułów klasztor w Bielanach	Bielany i Mnichów.
Kanonicy Laterańscy w Krakowie	Kamień, Przeginina duchowna.
Karpiński Władysław	Wola nieszkowska.
Kasa oszczędności w Wieliczce	Pawlikowice, Taszyce i Rożnowa.
Krakowskie biskupstwo	Sulechów i Zastów.
Krakowska kapituła katedralna	Bosatów, Grembałów, Raciborowice, Witkowice, Rudawa.
Krzemień Jerzy	Pisarzowice dolne.
Karmelitów konwent w Czerny	Czerna, Paczołtowice, Siedlec z przyl. Zbik.
Kępiński Władysław	Moszczanica, Łysina. Kocierz ad Moszczanica.
Kwiatkowscy Karol i Marya	Radocza scheda I.
Kochanowska Ludwika	Olszyny, Sukmanie.
Kaczanowiecze Jan Józef 2 im. i Anna z Kwiecińskich	Sławkowice z przyl. Sosnówka i Brzozowa.
Komorowska z hr. Krasickich Teofilia hr.	Gwoździec, Niedzwiedza, Złota i Pałeśnica.
Konopka Stefan	Głogoszów.
Konopkowa Stefanowa dożywotniczka	Mogilany.
Konopka Julian	Modlnica wielka.
Konopka Tadeusz	Tomaszowice, Podskalany.
Dr. Kopf Józef i Kopfowa z Przyborowskich Altalia	Zakliczyn.
Kopfowa z Bilińskich Marya	Raciechowice z Sosnową.
Kozieł Paweł syn	Frydrychowice część, Kluczyna czyli Szwarcowiana zwana.
Krobicka z Fiszerów Łucyna	Jaroszowice, Zaskawie, Wojtowstwo, Mikołaj, Gorzeń dolny, Swinna, Poręba.
Klobasowa Klementyna dożywotniczka i małoletnie Paweł, Otton i Rudolf Klobasowie.	Bystra, Szczyrk, Hucisko, Wilkowice, Rybarzowice, Buczowice, Mikuszowice i Łodygowice.
Kusinowie Józef i Anna	Poznachowice górne
Lamensdorfowie Chaskel i Mariem	Pierzchowice część osada I. w Pierzchowicach zwana
Langie Tadeusz i Helena z Wojtowskich	Sidzina.
Laris Edmund br.	Bujaków, Bulowice, Heczmarowice, Nowa wieś
Lascka Janina hr. małoletnia	Spytkowice,
Lasoccy Bronisław, Wacław i Marya hr. małoletnie	Dębniki, Rybaki i Pychowice.
Lasiński Józef	Przyborów Łęki i Rudy rysie.
Lech Jędrzej, Pilchowie Wojciech, Marya, Jakób i małoletnie Teofila, Krystyna, Jan, Julian i Olimpia	Pierzchów i Pierzchowiec.
Leduchowscy hr. Marya Teresa 2 im. Ernestyna, Franciszka i Ignacy	Lipnica górna i dolna, Lipnica murowana i królewska.
Lisowski Władysław dr.	Radziszów, Wola radziszowska, Brzesko, Słctwina, Jadowniki, Maszkienice i Brzezowiec.
Lgoccy Aleksander, Adolf i Emilia	Tymowa część, Batkowszczyzna, Pawłoszczyzna i Baszówka zwane i Tymowa scheda I. i II.
Lipowski Adolf bar.	Hucisko i Rudniki
Lipowska z Drohojowskich Wiktorya bar.	Winiary i realność Młyn w Winiarach.
Lisowscy Władysław dr. i Michalina	Korabniki dolne i górne.
Löwenfeld Bruno	Kąty.
Löwenfeld Henryk	Balin, Chrzanów, Libiąż mały.
Lubomirski Kazimierz książę	Jawornik, Trzemesnia, Poręba i Łęki.
Lubomirska Cycylia ks.	Bieńkowska, Bogdanówka, Borzęta, Bysina, Chełm, Dolna wieś, Górna wieś, Jasienica, Krzeczonów, Krzeszów, Lubień, Pcim, Polanka, Rudnik, Stróża, Tenczyn, Trzebunia, Więciszka, Zawadka, Przegorzał część.
Łubieńska z Goreczyńskich Rozalia	Stryszów i Dąbrówka.
Łucki Leon	Chronów część, Gorliczyzna zwana.
Łuszczkiewicz Marek	Frydrychowice część Polczkowszczyzna i Rutkowszczyzna także „wielki dwór“ zwana.
Marasse Adam	Tworkowa, Jurków, Wytrzyska.
Malinowska Felicya Eleonora Józefa 3 im. z Grabowskich	Konary.
Martynowiczowa z Korytowskich Teodora	Łoniowa, Dęły, Biesiadka i Zerków.
Meysner Tytus	Brzezowa, Wieruszyce, Wola wieruszycka i Łąpanów.
Meysnerowie Tytus i Antonina z Podlewskich	Olchowa.
Merczyński Emil dr.	Wesołów.
Mieroszowski Henryk hr.	Biskupice, Trąbki i Darszyce.
Miętta-Mikołajewiczowie Ludwik i Felicya	Wola przemykowska.
Michałowski Antoni	Okrajnik.
Midowicz Teofil ks. kanonik	Mistrzejowice.
Migula Ewald	Sanka.
Mikoś Michał	Przewóz i Rybitwy część.
Milieski Alfred	Rychwald. Kocierz ad Rychwald, Łękowica część, Piekury.
Milieski Witold	Sciejowice.
Młodkowscy Józef Władysław 2 im. i Alojza	Nieprzesnia
Melkowie Jan i Regina, Melkowa z Tatarów Anna, Steczulowie Józef i Regina, Witkowie Jan i Kunegunda, Bukowscy Wojciech i Regina, Samkowie Józef i Maryanna, Samkowie (także Gąsienica) Jędrzej i Regina, Plewa Michał i Maryanna, Błasińscy Józef i Anna, Stopka Józef i Zofia, Krzysiakowa Bronisława, Krzysiak Józef małoletni	Kępanów.
Mogiła rz. kat. probostwo	Wrożenice Folwark, Wyspa i folwark.
Monderer Hersch Dawid 2 im. i Salamon	Kopacze.
Mycielski Władysław hrab.	Łuczanowice, Głęboka, Dojazdów i Kocmyrzów.
Monderer Leon	Nieszkowice małe i Buczynia.
Monderer Dawid	Górka część i drugie ciało tabularne, Dąbrówka morska i Korolówka dąbrowska.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Mondererowie Izak i Anna	Gierczyce.
Morawski Kazimierz dr. i Kazimierz Maryan 2 im. małol.	Wadów.
Morawiecki Stanisław	Kurnice część I.
Morawska z Bzowskich Janina	Brzączowice z Popowicami.
Neumajer Franciszek	Klecza dolna i średnia.
Neumajer Karol Józef 2 imion	Raków z folwarkiem Swoboda, Witanowice część.
Neusserowie Antoni i Matylda	Pogwizdów i Nieszkowice.
Dr. Niedzielski Stanisław, Niedzielska z Komarów Emma dożywotniczka ¼ części	Bogucice, Węgrzec mały czyli Strumiany, Kokołów, Czarnochowice, Sledziejowice, Brzegi i Zabawa.
Niemczewski Franciszek	Chorowice.
Niewiccy Władysław, Karolina, Marya, Eugenia, Zygmunt i Szybalska z Niwickich Leokadia	Zawada.
Norbertanek konwent w Krakowie na Zwierzyńcu	Modlniczka, Zabierzów, Grotowa, Jezierzany, Olszanica, Wołowice, Zwierzyniec, Bibice, Lubocza, Czałkowice.
Oraczewscy Edmund, Stanisław i Helena, Brzowska Emilia	Kawiec czyli Kawie, Kawiec krukowski.
Dr. Olearski Kazimierz	Zborczyce i Czyżów.
Oświęcimskie probostwo	Młosienica.
Oświęcimscy Wiktor i Kazimira z Suskich	Kobyle.
Otowski Józef	Chełm.
Ożegalski Józef	Kamienna i Pasierbiec.
Ożegalska Jadwiga	Bolechowice.
Padlewski-Skorupka Stanisław	Gaj.
Padlewscy Józef i Amelia	Libertów.
Paszkowski Franciszek dr.	Tonie.
Pawełka Józef i Józefa	Podolany.
Perlberger Izrael i Monderer Kiwe dożywotnik ¼ części	Sokółki.
Penkała Rozalia	Rudze, Trzebieńczyce.
Parnas Emil dr., Jakubowska z bar. Borowskich Wiktorya	Stróże, Zdonia, Borowa i Czchów.
Plesnarowie Ignacy i Aniela	Zelczyna.
Piwocka Aniela dożywotniczka	Stara wieś górna.
Popiel Zofia	Ruszcza z przyległ., Kempa rusiecka i przylasek rusiecki.
Popielowa z Wiersińskich Paulina	Zielonki część.
Popielowa Marya	Zbydniów II.
Popiel Antoni	Zbydniów I.
Potocka z Branickich Katarzyna hr. dożywotniczka	Spytkowice, Miejsce, Bachowice, Bródło, Czerna, Czyżówka, Filipowice, Frywald, Grojce, Krzeszowice, Lgota, Mirów, Myślachowice, Nielepice Nowa góra, Oklejna, Ostrzeżnica, Pisary, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Wodna, Wola filipowska, Zaleś, Zary, Dubie, Buczyn, Brzoskwinia, Budzyń, Cholerzyń, Chrosno, Morawica, Russocice, Grodzisko.
Potocka Karolina hrab.	Więckowice.
Potocka z Florkiewiczów Marya hrab.	Młoszowa, Dulowa i Karniowice.
Przychocka z Dydyńskich Anna bar.	Bilczyce, Surówki i Kawki.
Przyłudzki Józef	Gorlica murowana.
Plessnar Ignacy	Kosowa i Chrząstowice.
Plessnerowie Izak Leib 2 im. Hany, Maurycy, Jakób, Emanuel, Samuel, Adolf recte Abraham i małoletnia Anna Urabin z Plessnerów Charlotta i małoletnie Salomea, Emanuel, Juliusz, Jakób, Herman i Karolina Weiserowie	Łazy.
Radomyscy Jan i Marya	Tarnawa.
Radomyska Marya	Ostrów szlachecki, Zatoka i Zatoka mała.
Radziwiłł Aleksander książe przez kuratora	Sieraków i Dziekanowice.
Rainer Jego ces. król. Wysokość Arcyks.	Jastrzębia górna i dolna, Izdebnik, Lanckorona, Skawiaki, Baczyn, Harbutowice, Leśnica, Palcza, Stronie, Zakrzów, Budzan.
Rappaport Adolf	Lewniowa.
Rettingerowa Marya z Czymiańskich, Bednarska z Rettingerów Helena i małoletnie Emil, Juliusz, Marya i Józef Rettingerowie	Płaza z Oblaszkami i Nieporaż.
Religijny fundusz	Buków, Gołkowice, Kostrze, Opatkowice, Brzozów, Samborek, Sidzina, Tyniec, Łączany (Pozowiec), Siedliska, Jaworsko, Łysa góra, Ruda, Niepołomice, Chobot, Bogucice, Damienice, Dźwinia, Grobla, Kolanów, Mikłuszowice, Okulice, Świniary, Trawniki, Wola dźwińska, Zabierzów, Zabierzowska Wola, Targowisko, Wola batorska, Ksiarnie, Siedlec, Chełm, Łapczyce, Wyżyce.
Rogojski Leonard Stefan 2 im.	Druszków pusty z przyl. Burdzak, Koziny, Grabie i Kąty, Jurków i Wytrzyszczka.
Rogoszowa z Wilczyńskich Józefa	Zborówek.
Romerowa z Szołajskich Katarzyna, Romerowie Józef Remigiusz 2 im., Stanisław Wilhelm 2 im. i Michalina, Zaleska z Romerów Marya, Zalewska z Romerów Zofia i Zaleska z Romerów Bronisława	Wiatowice.
Romerowa Eugenia	Ochodza i Stanisław.
Romer Adam hr.	Inwald, Zagórniki
Roztworowska z br. Moszyńskich Helena hr.	Rybna.
Rozmanit Antoni	Rakowice.
Rudziński Oskar	Osiek, Papiernia warszowiecka, Konieczny włościański, repowski średni i dolny.
Ruebenbauerowie Franciszka, Michalina, Mieczysław, Zygmunt i umysłowo chory Kazimierz, tudzież Skrzyszowska z Ruenbauerów Marya	Proszówka i Krzyżanowice.
Ruenbauerowie Zygmunt i z Grzesickich Józefa	Kobylec część „Borowiecka i Studzieńska“.
Rutowscy Klemens i Aleksandra z Armałowiczów	Bytomsko i Łąkta górna.
Soldinger Herman	Rajsko.
Schönker Abraham, Izak, Benjamin, Samuel Leib 2 im. i Cirla dożywotniczka, Landauowa z Schönkerów Margulie i Sobolewska Konstancya.	Oświęcim, Babice, Brzoskowice.
Scuta Hermina, Emilia, Marya, Aniela, tudzież małoletnie Schaferowie Stanisław, Bolesław, Zofia i Olga	Jawczyce.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Silberbachowie Roman i Jetti	Swoszowice.
Skrzyńskiego Zaremby Lubomira masa spadkowa	Kobierzyn.
Skrzyńska z Gorczyńskich Helena	Karniowice.
Sadowski Konstanty	Borzęcin z Borzęcinkiem.
Slapa Władysław Józef Konstanty 3 im. i Marya z Wilkoszewskich	Łusina.
Sliwiński Bronisław	Kossocice, Kossocice część, Strzałkowice, Sobonowice i Barycz.
Stawiński Przecław	Klęcza górna, Ostalówka, Zagórze i Barwald górny z przyl., Chlewna, Delachowice i Kamieniec.
Smiałowski Feliks	Witkowice część I., II., III. i IV.
Stadnicki Jan hr.	Wielka wieś, Milówka.
Dr. Sterkowicz Jan, Sterkowiczowa z Brzeskich Janina, tudzież Hoschowie małol Fryderyk i małol. Feliks	Radocza górna i dolna, Witanowice część.
Straszewska Jadwiga	Zdrohec z przyl. Isep.
Sternlichta Izaka masa spadkowa	Łąkta dolna.
Struszkiewiczowa Olimpia Kunegunda 2 im.	Niewiarów.
Swidowski Wojciech	Koło tynieckie.
Serkowscy Emil i Rozalia	Jugowice.
Sękowski Karol	Leksandrowa.
Schmelz Ozyasz i Reich Herman	Brańkówka.
Schmelz Zygmunt	Tłuczań górna.
Schmidt Wincenty Jan 2 im.	Krzywaczka i Borek szlachecki.
Schön Adolf	Mydlniki część „Schönów“ zwana.
Skarzyński Mieczysław Władysław Teodor 3 im.	Markowa.
Skarbkowa z Witnickich Stanisława Anna 2 im. hrab.	Przegorzały.
Skirliński Jan	Kaszów, Liszki, Kryspinów, Nowawieś szlachecka.
Slizowscy Feliksa, Władysław, Kamila, Marya, Sobiesław i Bolesław.	Zielenka część.
Słonawscy Ewa i Paweł	Tomaszkowice.
Smietańska Helena	Głębowice górne część.
Smolarscy Czesław i Jadwiga Stanisława 2-im. małoletnie	Przybradz górna część i średnia część (zamek).
Stachoń Józef	Chronów część „Kudelszczyzna“ zwana.
Szczerbowscy Antoni i Maryan dożywotniczka	Frydrychowice część Lelowszczyzna i Hebdowszczyzna zwana.
Targowski Tomasz	Przybradź część folwark Swińka zwany.
Tetschel Franciszek	Jaszczurowa, Jamnik i Mucharz.
Thenowie Antoni i Zuzanna	Czaniec mały czyli folwark Łężna.
Trzeciakowa z Kopeckich Maryla	Dąbrówka morska.
Tomaszewska Helena, Darowska z Fihauserów Anastazya, Rostafińska z Tomaszewskich Marya	Stadniki.
Towarzystwo akcyjne fabryki Portland cementu w Bernie	Ciężkowice folwark.
Tomalikowski Antoni	Wesołów
Dr. Trybulec Józef	Trzeiana, Bełdno, Libichów, Glinik, Zerniówka.
Turnau Henryk	Brzezowa, Dobczyce.
Ulenlecki Alfons	Dołuszyce i Kurów.
Wajdowicze Kazimierz i Franciszka z Zawerdzkich	Zakrzów i Dębina.
Walencinowicze Paweł i Antonina	Bojańczyce.
Wątorek Piotr	Gruszów.
Wierzbieniec Konstanty, dr. Czajkowski Feliks i Jaciewicz Marya.	Besów, Cerekiew i Czasłowice.
Wilkoszewski Bolesław Saryusz 2-im	Bystra.
Wiśniewski Konstanty	Wrząsowice.
Wiśnicz probostwo rzym. kat.	Stradomka.
Werblowie Adolf i Antonina	Kamyk.
Wizytek konwent w Krakowie	Giebułtów z Projadynem.
Włodek Bolesław	Sygneczów
Włodek Zdzisław	Dąbrowica, Chrostowa, Wieniec i Podegrodziec.
Wodzicka Marya hr. z hr. Potockich	Kościelniki z przyl. Wolica, Stanisławice z przyl. Wyciąże.
Wodzicki Antoni hr.	Kościelce, Piła.
Wolska z Güntherów Ludwika	Dołęga.
Wolf Krzeczunowicz Włodzimierz	Janowice z przyl. Podbereże, Gierowa i Zadziele.
Wollenowie Willibald Feliks 2-im. i Antonina Elżbieta 2-im.	Wiatowice, Olszyny.
Wrotnowski Antoni	Bielany i Łęki.
Wysocka z hr. Załuskich Zofia	Demblin, Jagodniki, Nowopole, Pałuszyce.
Wysocka z Szybalskich Stefania	Folwark Wygiełzów czyli Lipowiec
Wysocki Józef	Polanka wielka.
Wysoccy Andrzej i Marya z Chilewskich	Lencze górne i Zarzyce wielkie.
Zapalski Czesław	Węgrzynowice.
Zawadzka Bronisława z Żelechowskich	Rzeszotary.
Zduń Jan	Raba wyżna.
Znamięcka Teofila	Zembrzyce, Skawce, Bodzów.
Zimendowie Leib, Chaskel, Józef i małoletni Mojżesz.	Faściszowa.
Żeleński Władysław i Słonecka Anna Marya Barbara 3-im.	Pogórzyce.
Żeleński Stanisław	Brzezie, Gruszki, Dąbrowa, Szarów, Grodkowice, Łysokonie.
Żeleński Robert hr.	Malejowa i Wysoka.
Zwillingowa z Nowotnych Marya	Rojsko.
Zwilling Wincenty	Hormęzy.
Żubrzyccy Antoni i z Dwernickich Marya	Jaśkowice.
Zduń Marya z Borowskich	Bielanka, Naprawa, Skawa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. lipca 1900.

Konkursa.

L. 2938 (5784 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady nauczyciela z poborami XI. klasy rangi, pomieszkaniem służbowem i deputatem na opał i światło w rocznej kwocie 120 K. rozpisuje się konkurs.

Kompetenci należycie ukwalifikowani i obznajomieni z nauką śpiewu i grą na organach mają wnieść podania na ręce c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 25 lipca b. r.

Bliższych wyjaśnień co do zakresu służbowego udziela Dyrekcya c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu.

C. k. Naprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 29. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 256 6/00 (5772 2—3)

K o n k u r s.

Sąd powiatowy Jaworzno przyjmie od 1 sierpnia w manipulacyi cywilnej rutynowanego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron.

Egzaminowani mają pierwszeństwo.

Podania należy udokumentować.

Jaworzno, 7. lipca 1900.

L. 1034 (5745)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Mrzygłodzie, z płacą roczną w kwocie 1000 koron i ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 700 koron.

Okrąg w Mrzygłodzie obejmować będzie następujące miejscowości: Mrzygłód, Liszna, Tyrawa solna, Wola krecowska, Siemuszowa, Hołuczków, Tyrawa wołoska, Rakowa, Kłomcza, Łodzina, Dębna, Międzybrodzie, Trepcza, Dąbrówka polska, Dąbrówka ruska, Zabłotce, Czerteż, Srogów dolny, Srogów górny z Jurowcami i Popielami, Falejówka, Raczkowa, Sanoczek, Płowce z ludnością 12563 głów i obszarem 155·02 kilom. kwadr.

Lekarz okręgowy w Mrzygłodzie będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w przeciągu 30 dni zaopatrzone w świadectwa:

1. dostatecznej fizycznej zdolności, stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;
2. że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;
3. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelnego charakteru;
5. znajomości języków krajowych;
6. świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sanok, dnia 1. lipca 1900.

Prezes, Truskolawski.

Upadłości.

L. cz. V. 31/96 (5844)

W sprawie konkursowej kupieckiego eskontowego towarzystwa w Peczeniżynie stow. rejestr. z ograniczoną porękà zawiadamiam tych wszystkich wierzycieli, którzy pretensyi do masy zgłosili, że projekt rozdziału funduszów masy można przejrzeć, lub odpisać u komisarza konkursowego, i że możliwe zarzuty przeciw temu projektowi można wnieść ustnie, lub pisemnie tutaj najdalej do dnia 14. lipca 1900, w którym to razie rozprawa nad zarzutami na audyencyi 18. lipca 1900 o godz. 10 rano się odbędzie i na takowej rozdział masy zostanie ustalonym.

Peczeniżyn, 30. czerwca 1900.

C. k. Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

Do Prez. 8606 19 R/00 (5399 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. ust. p., tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 l. 621 dw. 4 Dz. rozp. min. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej gminy kat. Słochynie, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Starej soli, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego parc. gr. l. k. 793/1, 793/2, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych;

2. księgi gruntowej gminy katastralnej Starzawa położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez dopisanie do wykazu hipotecznego 931 tej księgi gruntowej parceli gr. l. k. 5287/3 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej.

Od dnia 1. sierpnia 1900 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, jedynie przez wpisanie do księgi gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego wykazu wyżej ad 1 wspomianego względnie co do nieruchomości pod 2. poszczególnionej przed wpisaniem onej do istniejącego wykazu hipotecznego nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowego wykazu hipotecznego, względnie przed dopisaniem parceli gr. pod 2. powołanej do istniejącego już wykazu hip. nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hip. względnie przy dopisaniu do istniejącego wykazu hip. wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1. listopada 1900 się zgłosiły, gdyż inaczej utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hip. zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Lwów, 12. czerwca 1900.

Tchorznicki.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. II 1/00 1 (5553 3—3)

C. k. obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę niezarejestrowanej spółki „Szymon i Henryk Offnerowie, handel towarów żelaznych w Tarnowie“ wzywa obecnego posiadacza trzech zaginionych weksli a to:

a) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 600 koron, płatnego 25 lipca 1900, akceptowanego przez M. Wolfa, z adresą: Herr M. Wolf in Jasło,

b) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 600 koron, płatnego 15 sierpnia 1900, akceptowanego przez M. Wolfa z adresą: Herr M Wolf in Jasło,

c) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 118 koron płatnego 15 sierpnia 1900, akceptowanego przez M. Wolfa, z adresą: Herr M. Wolf in Jasło, aby takowe w przeciągu 45 dni począwszy od dnia po płatności każdego z powyższych weksli tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącej spółki weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. IV. 321/95 6 (5577)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, że dnia 22. marca 1893 zmarła w Bilce królewskiej Brygida Pastuch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadome miejsce pobytu córki śp. Brygidy Pastuch Franciszki zam. Wilczyńskiej, przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego zgłosiła się w tym sądzie i wniosła deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadkowa pertraktacya z spadkobiercami, którzy swoje prawa zgłosili i z kuratorem dla niej ustanowionym Jędrzejem Wojdyłą z Bilki szlacheckiej przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 15. września 1899.

L. cz. A. 543/98 57 (5556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 3 maja 1898 roku zmarł w Tarnowie Mojżesz Rosenfeld, a gdy do jego spadku jest powołanym na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia Markus Manes dwóch im. Rosenfeld, którego pobyt jest niewiadomym, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu niniejszego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Izydorem Brandem, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 11. maja 1900.

XXXVI. ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE

za czas od 1. Kwietnia 1899 roku do 31. Marca 1900 roku.

(Dział gradowy).

Rachunek Zysków i Strat z działu gradowego za czas od 1. kwietnia 1899 do 31. marca 1900 r.

Rozchód.

		K.	h	K.	h
I.	**Szkody i koszta likwidacyi wypłacone**	676.742	06		
	mniej zwrot od Tow. kontrasekuracyjnych	326.598	74	350.143	32
II.	**Koszta administracyi:**				
	1. Prowizye agentów (mniej prowizya kontrasekuracyjna)	21.959	23		
	2. Wydatki administracyjne bieżące	41.815	98		
	3. Podatki rządowe i gminne	3 017	50	66.792	71
III.	**Odpisy i inne wydatki:**				
	Przepadłe zaległości			10 344	99
IV.	**Fundusz na szkody nieuregulowane**				
V.	**Stan funduszów z końcem roku 1899/900:**				
	Fundusz rezerwowy			1,990.398	03
VI.	**Czysta pozostałość**			103.814	78
				2,521.493	83

Przychód.

		K.	h.	K.	h.
I.	**Fundusze przeniesione z roku 1898/9:**				
	Fundusz rezerwowy, stan z dniem 1 kwietnia 1899	1,921.673	96		
	Przyrost funduszu rezerwowego w roku bieżącym	68 724	07	1,990.398	03
II.	**Fundusz na szkody nieuregulowane**				
III.	**Zaliczka zebrana**	965.341	83		
	mniej kontrasekuracya	474.457	67	490.884	16
IV.	**Dochód z lokacyi kapitału:**				
	Procenta od gotówki lokowanej w Bankach i Zakładach			6.342	82
V.	**Inne dochody:**				
	1. Należytości wpisowe i stemplowe	11.710	16		
	2. Różne dochody z administracyi:				
	a) Procenta od weksli stron ubezpieczonych	12.941	98		
	b) Odzyskane odpisy	130	—		
	c) Różne wpływy	9.086	68	33.868	82
				2,521.493	83

Kraków, dnia 31. marca 1900 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. Ignacy Głażewski. Dr. G. Romer.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:
W. Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Miecz. Urbański. Michał Garapich. Włodzimierz Gniewosz.
Klemens hr. Dzieduszycki. Andrzej hr. Potocki.

Rachunek bilansu z działu gradowego z dniem 31. marca 1900 roku.

Stan czynny.

		K.	h.	K.	h.
1.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym			17.968	89
2.	Papiery wartościowe po kursie z d. 31 marca 1900 r.	1,267 657	—		
	Wartość kuponów bieżących	15.883	52	1,283.540	52
3.	Weksle stron ubezpieczonych			51.271	08
4.	Towarzystwa kontrasekuracyjne				
5.	Zaległości po Agencyach i Reprezentacyach				
6.	Różni dłużnicy			176.726	67
7.	Niepokryty niedobór z lat dawnych			702.310	68
				2,231 817	84

Stan bierny.

		K.	h.	K.	h.
1.	Fundusz rezerwowy			1,990.398	03
2.	Różni wierzyciele			137.605	03
3.	Czysta pozostałość			103.814	78
				2,231.817	84

Kraków, dnia 31. marca 1900 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. Ignacy Głażewski. Dr. G. Romer.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:
W. Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Miecz. Urbański. Michał Garapich. Włodzimierz Gniewosz.
Klemens hr. Dzieduszycki. Andrzej hr. Potocki.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 3 centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józefa Schustera**, Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Najdogodniajsze **pożyczki** dla wszelkich de kretowych urzędników, profesorów, oficerów (urzędników wojskowych) wyrabia się i informuje bezinteresownie, dyskretnie i jak najrychlej. Listowne zgłoszenia za załączeniem portoryum pod „Pożyczki" biuro Ogłoszeń Holländera, Lwów.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

„Glanzine"

prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr. 9723

daje

najpiękniejszą bieliznę prasowaną

Tabliczką Glanzine" za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy

tak ładnie jak nowe!

W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i drogueryach.

Wyłączny fabrykant

Fritz Schulz jun.

Eger u. Lipsk.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 marca 1900 zostało stowarzyszenie losowe „Felicité" w Rzeszowie dnia 28 marca 1900 r. rozwiązane i z tym dniem zaprzestało swoich czynności.

Za zarząd
Wilhelm Sperling.

L. 3064 (5773)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia jednego miejsca bezpłatnego w Małem Seminaryum we Lwowie, przez ś. p. ks. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza o. ł. w Trembowli, fundowanego, Konsystorz metropolit. obrz. łac. ogłasza niniejszem konkurs po dzień 20 sierpnia 1900 r.

Ubiegać się o to miejsce mogą chłopcy obrz. łac. w dyecezyj lwowskiej urodzeni, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich, narodowości polskiej, pochodzą rodziców; najmniej 10 a najwięcej lat 13 wieku liczą, z celującym postępem ukończyli najmniej 4 klasę szkoły pospolitej, a najwyżej 3 klasę gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem. Między takowymi mają pierwszeństwo, podług postanowienia ś. p. fundatora, synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, między tymi zaś przy równych warunkach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Ubiegający się o to miejsce kandydaci mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone świadectwa i dokumenta, mianowicie: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia, ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie, także dokument stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie powyżej oznaczonym do Konsystorza lwowskiego obrz. łać.

Od Konsystorza metropolit. obrz. łać.
We Lwowie, dnia 6 lipca 1900.

Zu verkaufen

4-jähriger Fuchs, Wallach, Reitpferd Preis 300 fl.
9-jährige Vollblutstute, Damenreitpferd Preis 200 fl.
9-jähriger Halbblut Wallach, Pr. 200 fl.
Näheres Mickiewiczg. Nr. 8 Hof rechts.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Także

i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Filii: Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 4.

959

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna miasteczka Zarudzie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na podstawie nadanych miasteczku temu praw nadal odbywać się będą w miasteczku tem zwykłe targi tygodniowe co czwartek i targi roczne w dniach:

10 stycznia,	12 lutego,
22 marca,	15 kwietnia,
17 maja,	3 czerwca,
24 czerwca,	13 lipca,
7 sierpnia,	29 sierpnia,
29 września,	10 listopada i
16 grudnia każdego roku.	

Zwierzchność gminna
w Zarudziu, 28 czerwca 1900.
E. Gliński,
naczelnik gminy.

Tapety najnowsze we
Sztukaterye sufitokazy
Story samoczynne drelichowe i patyczkowe
Żaluzye deszczułkowe lekkie najlepszej konstrukcyi
Deptaki kokosowe, wełniane i dywanowe
Druty do schodów mosiężne i niklowane

poleca

Magazyn dekoracyjny

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie zaprasza niniejszem P. T. członków Towarzystwa na

Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie dnia 19. lipca 1900 r. o godz. 3 po południu a w razie braku kompletu o godzinę później.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej z rachunków za rok 1899.
3. Rozdział czystego zysku z r. 1899.
4. Wybór jednego dyrektora.
5. Wnioski członków.

Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Żmigród, dnia 10. lipca 1900.

ks. Walenty Wojtalik. Juliusz Terlikowski.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, **niewydanych okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyńcze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym odda nieposzlite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5 zł. 40 ct.**, z przesyłką **6 zł.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Świata"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem. W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**" przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Jotayko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.